Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 - w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 40. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, (AW.) Zapowiedziany na wczoraj wiec Bloku Katolicko-Narodowego w sali Towarzystwa Hygienicznego przeniesiony został do innego lokalu. Towarzystwo Hygieniczne odmówiło udzielenia sali na wiec ze względu na list otrzymany z Komisarjatu Rządu, zakazujący udzielania sali na wszelkie zebrania o charakterze politycznym. Jednocześnie dyrekcja cyrku odmówiła wynajęcia sali na wiec Bloku Katolicko-Narodowego, który miał odbyć się w niedzielę.

Be-be agituje po żydowsku.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Bebe wydał odezwę w języku żydowskim. W odezwie tej nadmienia, że całe społeczeństwo powitało przewrót majowy z zapałem, że rząd przychylił się do ściślejszej współpracy narodów w państwie (?).

Lista komunistyczna pozostaje ważną.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Sąd najwyższy rozważał wczoraj protest związku podoficerów rezerwy przeciwko przyjęciu w komisji wyborczej listy komunistycznej nr. 13, ale nie znalazł dostatecznych podstaw do jej unieważnienia.

Konfiskata oszczerczych odezw chłopskich.

Warszawa, 17. 2. (AW) Z polecenia Komisarjatu Rządu skonfiskowano dwie odezwy wyborcze Stronnictwa Chłopskiego. Powodem konfiskaty były według opinji Komisjartu Rządu, kłamliwe wiadomości o zamiarze rządu pozbawienia wolności kandydatów na posłów z listy Stronnictwa Chłopskiego i terrorze władz państwowych, wywieranym na masy chłopskie w czasie obecnych wyborów.

Członek „Siły Chłopskiej“ dał się aresztować.

Warszawa, 17. 2. (AW) Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi aresztowany został wczoraj w Milanówku dr. Fiderkiewicz, jeden z przywódców b. Niezależnej Partji Chłopskiej obecnie kandydujący z listy Siły Chłopskiej. Aresztowanie nastąpiło wczoraj późnym wieczorem, przez agentów policji politycznej, którzy następnie odwieźli Fiderkiewicza koleją do Warszawy i odstawili go do więzienia śledczego.

Jeszcze jeden czerwony eksposeł za kratą.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Wczoraj aresztowano w Wilnie przewodniczącego komitetu PPS lewica Aleksandra Dziducha czołowego kandydata do Sejmu, skutkiem doniesienia o uprawianie przez niego roboty komunistycznej. W czasie rewizji w mieszkaniu Dziducha znaleziono bibułę agitacyjną i kompromitujące dokumenty.

Chrześc. Dem. nie ma nic wspólnego z Katolicką Unją Ziem Zach.

Wobec umieszczenia przez Komitet Powiatowy Kat. Unji Ziem Zachodnich w Lesznie w składzie tegoż komitetu powiatowego „Unji“ pod liczbą 3) firmy „Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji“ podajemy niniejszem do wiadomości publicznej, że

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w żadnym okręgu wyborczym z Katolicką Unją Ziem Zachodnich nic nie ma wspólnego, a do wyborów idzie wyłącznie z Pol. Stron. Ludowem „Piast“ tworząc z tym ostatnim Polski Blok Katolicki — lista nr. 25.

Za nadużycie firmy P. S. Chrześc. Demokracji przez Komitet Powiatowy Katol. Unji Ziem Zachodnich w Lesznie Zarząd Wojewódzki P. S. Ch. D. upoważnił p. Rzepkę, jako komisarza powiatowego z ramienia P. S. Chrześc Demokracji do **skierowania sprawy nadużycia firmy Chrześc. Demokracji na drogę sądową.**

Dla informacji P. T. Obywatelstwa powiatu leszczyńskiego dodajemy, że p. **Antoni Mazurowski z Leszna** został w dniu 1 lutego rb. za działalność na szkodę Polskiego Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji z jego szeregów wykluczony.

Zarząd Wojewódzki
Polsk. Stron. Chrześc. Dem.
w Poznaniu.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe za Polskim Blokiem Katolickim, a przeciw Unji.

Kartel Ch. Z. Z. w Grudziądzu potępia sekretarza Nowaka, który przeszedł do Unji Ziem Zachodnich.

Grudziądz, 17 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie kartelu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na miasto Grudziądz. Na porządku obrad było zajęcie stanowiska wobec wyborów. W bardzo obszernej dyskusji zebrani rozprawili się gruntownie z swoim sekretarzem Nowakiem, który przeszedł do Unji. Charakter tejże i stosunek do zagadnień politycznych objaśnił obszernie b. poseł Bigoński, którego mowę przyjęto żywemi oklaskami. Sekretarz Nowak wił się jak piskorz, ale nie zdobył się na wyraźną odpowiedź, co nadal robić zamyśla. Powoływał się na uchwałę zjazdu wojewódzkiego Ch. D., ale zebrani a zwłaszcza pp. Drążek, Nadolski, Jankowski, Knopp i inni udowodnili mu, że na owym zjeździe **zainteresowani panowie zjazd okłamali.** Panów Nowickiego, Nowaka i Wodwuda nikt nie wziął w obronę, nawet osobiści przyjaciele, a pranie moralne było bardzo gruntowne. Ostatecznie uchwałono następującą rezolucję:

Kartel Ch. Z. Z. miasta Grudziądza wzywa wszystkich członków Ch. Z. Z. do wszczęcia energicznej akcji na rzecz listy nr. 25 i zwrócenia ostrza walki przeciw reakcyjnej Unji, mniejszościom narodowym i skrajnej lewicy.

Kartel Chrześc. Z. Z. zwraca się z prośbą do Głównego Zarząd Ch. Dem, ażeby poczynił odpowiednie kroki **przeciwko tym, którzy w kłamliwy sposób przedstawili cały przebieg pertraktacji** (z Unją) chcąc tym sposobem wciągnąć w objęcia Unji, do której należą wrogowie robotnika polskiego.

Za powyższą rezolucją padło 20 głosów, **przeciw 1,** reszta wstrzymała się od głosowania. Nakoniec p. Jankowski stawił wniosek, aby wyrazić **wotum nieufności dla p. Nowaka,** który nie chce jasno powiedzieć, czem właściwie obecnie jest. Za wnioskiem padło 18 głosów, przeciw 3.

Jestto więc niesłychanie ostre potępienie kroku p. Nowaka i pośrednio także jego przyjaciół. **Czy teraz Kat. Unja Ziem Zachodnich będzie jeszcze twierdziła że Ch. Z. Z. stoi za nią?** N. Nowak to jeszcze nie Ch. Z. Z., można zjednać sobie w ten czy ów sposób jednostkę, ale nie całe związki. Wrażenie robił p. Nowak takie, że **cofnąć się nie może,** choćby chciał, co mu zresztą wyraźnie powiedziano.

Unja demoralizuje ludzi.

Prześladowanie niemiłych działaczy.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Przedstawiciela Ch. D. p. Musiołka zatrzymała policja na dworcu kolejowym w Radomiu natychmiast po opuszczeniu przezeń wagonu i poddała go ścisłej rewizji, przyczem skonfiskowała druki i odezwy Polskiego Bloku Katolickiego. Druki te były przedstawione we właściwym czasie władzom do cenzury i nie uległy konfiskacie. Zauważyć należy, że Musiołek dostał się w ręce policji natychmiast po opuszczeniu wagonu. Musiano zatem jego przyjazd sygnalizować telegraficznie lub telefonicznie. W kilka godzin później zatrzymano także byłego posła Zientka z Piasta, aresztowanego zwolniono, ale zabrano mu znalezione przy nim odezwy i druki.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) O godz. 2 w nocy przybyła policja do lokalu zarządu Związku Ludowo-Narodowego, przy którym znajduje się mieszkanie byłego posła Wierczaka, poszukując ulotek, i w tym celu dokonała rewizji, która nie dała wyników.

Hołota między sobą.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Na tle akcji wyborczej przyszło wczoraj w kilku punktach miasta do bójek pomiędzy komunistami a bundzistami. Kilka osób odniosło lżejsze rany.

Prześladowanie księży polskich w Bolszewji.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) W najbliższym czasie ma stanąć przed sądem sowieckim w Mohylowie ksiądz Marjan Sokołowski, oskarżony o okazywanie pomocy bandzie znanego zbója Owczaruka, znajdującego się rzekomo w rozporządzeniu defenzywy polskiej. Nadto zarzuca się kapłanowi udaremnianie wpływów komunistycznych w swojej parafji, ostrzeganie przed uczęszczaniem do klubów sowieckich, gromadzenie w swojem mieszkaniu młodzieży polskiej itd.

Czy Litwa wogóle chce rokować z Polską?

Gdańsk, 16. 2. (PAT) Tel. Union donosi z Kowna: Ultimatywny charakter noty polskiej wywołał w Kownie ujemne wrażenie. Wynika to także z faktu nie ogłoszenia noty przez urzędowe dzienniki litewskie. Prasa kowieńska wyraża naogół opinję, że podjęcie rokowań z Polską zależy przedewszystkiem od tego, czy Polska wyrazi gotowość naprawienia szkód, wyrządzonych przez gen. Żeligowskiego. Na pytanie Polski, czy Litwa gotowa jest podjąć rokowania, prasa kowieńska odpowiada kontrzapytaniem, czy Polska jest gotowa rokować także na temat tych spraw, które mają znaczenie dla Litwy. Następnie Tel. Union przytacza treść rozmowy swego korespondenta kowieńskiego z Waldemarasem, który na pytanie co do rokowań z Polską oświadczył, że Litwa wykona decyzję Rady Ligi Narodów i podejmie rokowania z Polska, jeżeli Polska przedłoży odpowiednie rzeczowe propozycje. **Sprawa Wilna nie będzie mogła być przytem poruszana ani ze strony litewskiej, ani ze strony polskiej.**

Bolszewja powiększa armję.

Moskwa, 17. 2. (AW) W komisarjacie ludowym dla spraw wojskowych opracowany jest projekt powiększenia siły liczebnej armji czerwonej na stopie pokojowej. Powiększenie wynieść ma przeszło 80 tysięcy ludzi.

Podniesienia rent inwalidzkich, ludzież zaopatrzenia powstańców, weteranów, jak i pozostałych po nich wdów i sierot żądać będą posłowie listy . . . . . nr. 25

Uwaga: W okręgu wyborczym Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin, Wyrzysk lista ma numer 43.

LISTY Z PARYŻA.

Zbliżenie francusko-niemieckie.

Stanowisko Polski w tej sprawie.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w lutym.

Mnożą się wysiłki francuskie i niemieckie, zmierzające ku pojednaniu obu narodów, ku ich wzajemnemu porozumieniu się i ku sharmonizowaniu ich polityki. Cała ta akcja żywem zabiła tętnem po zawarciu układów locarneńskich, dającym jej podstawę polityczną i moralne usprawiedliwienie.

Pierwszą realizacją w tej dziedzinie był Francusko-Niemiecki Komitet Informacyjny, założony rok temu zgórą w Luksemburgu, przez wielkich przemysłowców francuskich i niemieckich. Pośrednikiem pomiędzy nimi był p. Emil Mayrisch, dyrektor „ARBED" **(Acieriés Réunies de Burbach, d'Esch et Dudelange)**, najsilniejszych zakładów metalurgicznych Luksemburga. PP. Briand i Stresemann udzielili mu swego „błogosławieństwa" i dziś **Comité Franco-Allemand d'Information** posiada jedno biuro w Paryżu (dyrektorem jest Niemiec, Dr. Krukenberd), a drugie w Berlinie (dyrektorem jest Francuz, p. Pierre Viénot). Oprócz przedstawicieli produkcji. — Komitet skupia także wybitnych publicystów i finansistów obu krajów. Co pewien czas odbywają się w Luksemburgu plenarne zebrania Komitetu, na których przedstawiciele obu krajów usiłują uzgodnić swe punkty widzenia w sprawach najżywotniejszych. W jakim duchu? „Komitet rozumie — pisał p. Jacques Seydoux w **Petit Parisien** (26. 12. 27.), że tylko współpraca Francji i Niemiec uratuje cywilizację europejską..."

Zbliżenie gospodarcze francusko-niemieckie realizować jest najłatwiej. Dziś w dziesięciu mniej więcej dziedzinach przemysły obu krajów współpracują w formie porozumień czy karteli (stal, szyny, rury, aluminjum, sole potasowe, barwniki, boraks, lampy łukowe, butelki szklane itd.). To, ma się rozumieć, nie wystarcza. Czynione są więc także wysiłki celem zorganizowania współpracy umysłowej. Podstawy tej współpracy sformułowali pp. de Monzie i Becker w listopadowym i grudniowym zeszytach przeglądu berlińskiego **Nord und Süd**. Francuz, b. minister oświaty, rozumie, że „narody muszą się czuć równymi, aby nawiązywać stosunki przyjaźni". Niemiec, pruski minister oświaty, odpowiada, że trudno mówić o równości, skoro Francuzi są ciągle w Nadrenji... Ale p. Becker stwierdza, że „Francuzów i Niemców przyciągają dziś nietyle może ich podobieństwa ile ich różnice".

Celem ułatwienia **Francuzom** i Niemcom ich lepszego poznania się, założono w Paryżu i w Berlinie specjalne przeglądy. Nad Sekwaną wychodzi od listopada **Revue d'Allemagne**, wydawany przez księgarnię Emile-Paul'a i redagowany przez p. Maurycego Boucher'a Nad Sprewą zaczął wychodzić w styczniu **Deutsch-Französische Rundschau**, wydawany u W. Rotschilda przez T-wo Francusko-Niemieckie i redagowany przez p. Otto Grautoff'a. W ostatnim zeszycie przeglądu paryskiego (luty) znajdujemy tekst odczytu Henryka Manna, wygłoszonego w Paryżu, w którym wielki pisarz niemiecki woła podobnie jak p. Seydoux: „Albo przyjaźń francusko-niemiecka stanie się rzeczywistością, albo Europa pójdzie do ruiny..." A p. Arnold Zweig pisze w pierwszym zeszycie przeglądu niemieckiego: „W czasie wojny biliśmy się z Francją, a jednak kochaliśmy ją..."

Oprócz misjonarzy-literatów, coraz częściej zjeżdżają nad Sekwanę niemieccy misjonarze - politycy. W styczniu, z okazji posiedzenia zarządu „Unji paneuropejskiej", bawili tu b. kanclerz Wirth (katolik) i b. minister spraw wewnętrznych Koch (demokrata). Obaj się uskarżali na zbyt powolny postęp polityki zbliżenia francusko-niemieckiego, ale obaj — w wywiadach udzielonych p. Sauerweinowi w **Matin'ie**, oraz w licznych rozmowach z politykami różnych obozów — zapewniali, iż polityka ta coraz liczniejszych zyskuje w Niemczech zwolenników. Największą przeszkodą na tej drodze jest, oczywiście, okupacja Nadrenji:

— Dzieło współpracy francusko-niemieckiej jest niemożliwe dopóty, dopóki okupacja trwa, pomimo Locarna, mówił p. Koch współpracownikowi **Volonté (1. II.)**. A przecież Francja i Niemcy mają misję wspólnie bronić dorobku Europy... przeciwko merykanizmowi i bolszewizmowi!

Nietylko Niemcy przyjeżdżają do Paryża. Również i Francuzi jeżdżą do Berlina. Jeżdżą politycy, jeżdżą dziennikarze. W listopadzie bawił w stolicy Niemec p. Jerzy Bonnet, znany polityk radykalny. Po swym powrocie do Francji ogłosił w **Matin'ie** (2. 12.) i w **Information** (29. 12.) artykuły stwierdzające, że „porozumienie francusko-niemieckie jest najlepszą gwarancją pokoju". Dziennikarz Gabriel Perreux przeprowadził na łamach **Paris-Midi** ankietę w Niemczech i konkluduje (31. I.), że niema mowy o „francusko - niemieckiem małżeństwie z miłości"; ale dlaczego nie zawrzeć „małżeństwa z rozsądku"? Ankieta pana Perreux utrzymana była w formach przyzwoitych. Nie można tego powiedzieć o ankiecie p. Robert Tourly, który w sposób tendencyjny i ordynarny wytoczył na łamach **Soir'u** niemiecki punkt widzenia w sprawie „korytarza".

P. Maurycy Pernot, wybitny publicysta francuski, również zwiedził Niemcy w roku zeszłym i teraz wydał u Hachett'a książkę p. t. **L'Allemagne d'aujourd'hui** (Dzisiejsze Niemcy). Autor nie wierzy w możliwość francusko-niemieckiego zbliżenia umysłowego; wierzy natomiast w możliwość współpracy gospodarczej. a... „potem zobaczymy". Radzi też Francuzom obserwować Niemcy z „czujnością przemyślaną, dokładną, przewidującą". W ton bardziej ciepły, choć widocznie obawą o przyszłość podyktowany, uderza p. Jerzy Bonnamour w swej książce **Le rapprochement franco-allemand** (A. Delpeuch).

Nas, Polaków, bynajmniej nie niepokoi zasada polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. I my widzimy w dostosowaniu polityki obu narodów gwarancję pokoju europejskiego. Jeśli jednak to dostosowanie ma być skuteczne i szczere, to Niemcy powinny zaniechać polityki odosabniania Francji, a Francja powinna rozumieć, iż pewne koła niemieckie po to tylko mówią o zbliżeniu na Zachodzie, aby odzyskać swobodę ruchów na Wschodzie. Nasza polityka zagraniczna stale czuwać musi nad tem, aby dzieło zbliżenia dwu największych narodów kontynentu europejskiego nie zostało spaczone, aby się nie wyrodziło w nową formę „Mittel-Europy" depczącej prawa i interesy innych narodów.

Kazimierz Smogorzewski.

Skandal w niemieckiej marynarce wojennej.

Współpracuje ona z tajną, zakazaną organizacją.

Na kongresie pruskiej partji socjalistycznej, poseł Heilmann przedłożył sensacyjne dokumenty i listy, dowodzące istnienia tajnej współpracy pomiędzy zakazaną w Prusiech organizacją nacjonalistyczno-wojskową Wiking, a marynarką Rzeszy niemieckiej. Następnie poseł Heilmann odczytał listy stwierdzające, że stacja bałtycka marynarki Rzeszy utrzymywała z tajnych funduszów kierowników okręgowych organizacji Wiking i ściśle z nimi współpracowała. Działacze t. zw. brygady Ehrhardta pozostawali również w ścisłym kontakcie z poszczególnymi oficerami marynarki, i wprowadzali za ich pośrednictwem swoich ludzi do służby w marynarce Rzeszy.

„Berliner Tageblatt" ogłaszając tę rewelacje, zwraca uwagę, że oskarżeni przez ten dziennik o udział w przemycaniu broni przez port kiloński, oficerowie rekrutowali sę właśnie z tych oficerów, którzy najściślej współpracowali z organizacją Wiking.

Warszawa, 17. 2. (AW) Wczoraj wieczorem policja dokonała rewizji w drukarni żargonowego „Hajntu" przy ul. Chłodnej. Policja zakwestjonowała cały nakład pisma, oraz jedną z odezw Bloku Mniejszości Narodowych.

Komuniści za natychmiastowem rozwiązaniem Reichstagu.

Berlin, 16. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. Wniosek ten nie mógł być rozpatrzony, ponieważ partja gospodarcza sprzeciwiła się jego nagłości, wobec tego komuniści zapowiedzieli wniesienie votum nieufności dla gabinetu Marxa.

Baron polski szefem G. P. U.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Szefem G.P.U. na Białorusi Sowieckiej mianowano barona Pillara którego rodowy majątek leży w odległości kilkunastu klm. od Wilna. Pillar pochodzi ze starej rodziny baronów niemieckich, ostatnio zupełnie spolszczonych. W Wilnie dobrze jest znany, gdyż ukończył tam gimnazjum.

Prasa angielska o sporze polsko - litewskim.

Londyn, 16. 2. (PAT) W związku z ostatnią notą rządu polskiego do Waldemarasa oraz o okazji 10-lecia niepodległości Litwy prasa tutejsza jednomyślnie ubolewa na krętactwem i uporem Litwy. Pisma konserwatywne zajmują stanowisko wyraźnie przychylne dla Polski a liberalne podkreślają z przykrością zachowanie się Litwy, stwierdzając słuszność żądań polskich i zaznaczają, że zmniejszenie popularności w Lidze Narodów Litwy będzie zapewne skutkiem jej obecnej taktyki.

Żałoba w Anglji. — Gdzie będzie pochowany Asquith?

Londyn, 16. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym mające się odbyć posiedzenie izby lordów zostało na znak żałoby po zmarłym lordzie Asquith of Oxford zawieszone.

Londyn, 16. 2. (PAT) Po pierwszem przemówieniu, wygłoszonem przez premjera Baldwina i kilku deputowanych celem złożenia hołdu pamięci lorda Asquitha of Oxforda posiedzenie izby zostało zamknięte o godz. 16 dla uczczenia zmarłego. Lord Asquith of Oxford zostanie pochowany w poniedziałek w Sutton Courtney Berkshire.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Obie raty zasiłku dla emerytów, wdów i sierot zostaną wypłacone jednorazowo dnia 1 marca.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Według otrzymanych wiadomości ma emir Afganistanu przybyć do Polski dnia 8 kwietnia i zabawić cały tydzień.

(Ostatnie telegramy donoszą, że emir ciężko się rozchorował na zakażenie krwi wskutek zacięcia brzytwą przy goleniu. — Uw. red.).

Most żelazny pod Łowiczem unikatem budownictwa.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do budowy żelaznego mostu pod Łowiczem. Most ma być wykonany podług projektu profesora Bryły. Będzie to pierwszy na świecie most tego rodzaju, lżejszy o 15 proc. od dotychczasowych typów mostów żelaznych nitowanych.

Jubileusz bez współudziału społeczeństwa.

Kowno, 17. 2. (tel. wł.) Uroczystość 10-cio lecia niepodległości Litwy była świętem partji rządzącej bez udziału społeczeństwa. Podczas akademji w radzie miejskiej świeciły pustkami 4 pierwsze rzędy przeznaczone dla zaproszonych wybitnych gości. Policyjne i wojskowe patrole przebiegały miasto. Sfery gospodarcze uważają poruszenie sprawy wileńskiej w odezwie prezydenta Smetony za zamiar utrudnienia a nawet unicestwienia rokowań polsko - litewskich.

Gdańsk bezpośrednio rokuje z Polską. Zbyteczne pośrednictwo Ligi Narodów.

Gdańsk, 16. 2. PAT. Podając doniesienia biura Wolffa o rozpoczęciu bezpośrednich rokowań polsko gdańskich w sprawie **postoju polskich okrętów wojennych w Gdańsku oraz w sprawie polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte,** dzienniki dzisiejsze wyrażają zadowolenie z podjęcia tych bezpośrednich rokowań zapowiadzianego już przez nowy senat w deklaracji programowej. Dzienniki gdańskie wyrażają dalej nadzieję, że rokowania te doprowadzą do rezultatów pomyślnych dla Gdańska.

Wisła przerwała wał moczydłowski.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Położenie na Wiśle pod Karczewem jest nadal groźne. Wał Moczydłowski poważnie zagrożony od strony wsi Kopyta. Wczoraj o godzinie 2 w południe przerwała woda wał karczewski koło Kępy brzeskiej. Dyżurna brygada zapakowała natychmiast otwór workami napełnionemi piaskiem i nawozem. Dotychczas nie zanotowano ani jednego wypadku rabunku mienia na terenach objętych powodzią.

Ren grozi wylewem.

Berlin, 16. 2. PAT. Ze wszystkich miejscowości Nadrenji nadchodzą wiadomości o grożącej powodzi.

Kto pragnie utrzymania zasad wiary katolickiej w życiu politycznem — niech głosuje na listę Nr. 25

Uwaga: W okręgu wyborczym Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin, Wyrzysk lista ma numer **43.**

Po zgonie Asquitha.

Śmierć lorda Asquitha, o której krótko donosiliśmy, wywołała w Anglji wielkie wrażenie. Król przesłał do lady Asquith telegram podkreślający zasługi zmarłego, jako wielkiego patrjoty. Przywódcy polityczni, nawet z obozów przeciwnych, ogłaszają deklaracje oddające zmarłemu hołd, za jego wybitne zasługi, które zjednały mu uznanie nawet wśród przeciwników politycznych. Dzienniki podają długie nekrologi, poświęcone zmarłemu i jego działalności podczas wojny, przypominając jego historyczne deklaracje, które składał w obronie Belgji, mówiąc, iż Anglja dopóty nie złoży broni, dopóki sprawiedliwość pogwałcona brutalnie nie zatriumfuje. W izbie gmin i w izbie lordów odbędą się manifestacje żałobne. Lady Asquith otrzymuje ze wszystkich miejscowości imperjum brytyjskiego setki telegramów kondolencyjnych.

*

Lord Asquith urodził się 12 września 1852 r. w Morley (Jorkshire). Został adwokatem i w r. 1886 wszedł po raz pierwszy do Izby gmin. R. 1892 przyniósł mu pierwszą tekę ministerjalną (spraw wewnętrznych), w r. 1905 objął skarb, a w r. 1908 stanął na czele rządu.

W 1914 r. w czasie rebelji Ulsteru objął tekę min. wojny i wyszedł zwycięsko z ciężkiej tej opresji. Dopiero w czasie wojny pod presją konserwatystów, ustąpił ze stanowiska leadera liberałów, które objął Lloyd George, zaś lord Asquith, zmieniając rolę ze swoim kolegą, stanął na czele lewego skrzydła liberałów.

W 1924 r. przy wyborach doznał wraz z całą partją porażki i nie uzyskał mandatu do izby gmin. W ostatnich latach trzymał się nieco zdala od życia politycznego, nie wycofując się jednak zeń aż do końca. W 1925 r. otrzymał tytuł „carl oxford" i wszedł do izby lordów.

W osobie lorda Asquitha schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli dawnego liberalizmu angielskiego.

25 i 43



W chaosie i krętaninie cyfr te dwie tylko jasno i wyraźnie błyszczą!

Zmiana dekretu o strefie granicznej na korzyść Niemców.

Berlin. Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu" zapowiada z powołaniem się na otrzymane informacje ważne zmiany, mające w najbliższym czasie nastąpić w dekrecie o strefie granicznej. Zmiany te polegać mają na udzieleniu ze strony Polski gwarancji, że dekret zastosowany zostanie do granic polskich na wschodzie, nie zaś do granic zachodnich. Korespondent zauważa pozatem, że w Polsce obecnie z niechęcią odnoszą się do projektu t. zw. małego traktatu handlowego z Niemcami i że opinja Polski chętnie życzyłaby sobie, aby doszło do całkowitego i wyczerpującego uregulowania stosunków traktatowych między Polską a Niemcami.

Kawalerowie — to paskudny naród!

Tak mówi nie stara panna, tylko statystyka sądowa.

Pewien urzędnik sądowy na podstawie żmudnie zbieranych cyfr ustalił, że kawalerowie są znacznie gorszymi ludźmi, aniżeli żonaci.

Wnioski swe opiera on na prowadzonych w ciągu lat siedmiu sumiennych badaniach, podczas których przez jego biuro przewinęło się około 200 000 mężczyzn. Byli to wszyscy ludzie aresztowani z najróżniejszych powodów, a większość ich — to kawalerowie.

Przechodząc do statystyki szczegółowej, ów urzędnik podaje, że wśród aresztowanych za włóczęgostwo liczba kawalerów była jedenaście razy większa, niż żonatych. Wśród rozbójników kawalerów było sześć razy tyle, co żonatych; wśród pijaków kawalerów było trzy razy więcej, niż żonatych; taką samą proporcję zachowali szulerzy i oszuści karciani.

Wśród skazanych na dłuższe lub krótsze więzienie, za zakłócenie porządku publicznego, znajdowało się zawsze dwa i pół raza tylu kawalerów, co żonatych.

Jeśli tak dalej pójdzie, niejeden z nas będzie musiał dojść do wniosku, że być kawalerem a przestępcą — to jedno i sam dobrowolnie zgodzi się na zakucie w kajdany... małżeństwa.

Antoni Marczyński. 55

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

— O bogini! — zawodził zmartwiony. Te głupie bydlęta naprowadzą nam wrogów na kark. Nie mówiąc już o śladach, samym bekiem i kwikiem wskażą tamtym naszą kryjówkę... Trzeba je było sprowadzić na dół na postronku.

Wydawało mu się nagle, że ziemia zadrżała pod stopami, lecz nazbyt był zajęty swą czynnością, by zwrócić na to uwagę. Schylał się ustawicznie po kamyki, lub małe okruchu skalne i tymi pociskami obrzucał zbuntowane stadko.

Dopiero głośny okrzyk dziewczyny, która za służebną Eli złotowłosej służyła, zniewolił go do odwrócenia głowy. Zdumiał się tak bardzo, że głos mu uwiązł w krtani... Oto palmy, oliwki, a nawet kępa bananów, rosnących w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu morskiego, były zanurzone w wodzie do połowy. Tam kiedy para służących brodziła zaledwie po kolana, była teraz prawdziwa głębia. Mężczyzna płynął w stronę uciekającego wgłąb brzegu, a dziewczyna, krzycząc rozpaczliwie, wdzierała się na szczyt skały, który przedtem stanowiła najwyższy punkt półwyspu, teraz zaś był maleńką wysepką, zewsząd wodą oblaną.

— Przypływ morza — szeptał gwardzista, który całe życie w mieście przepędził i tylko z opowiadań rybaków wiedział coś niecoś o przypływach, czy odpływach.

— Nie lękaj się — krzyknął w stronę przerażonej dziewczyny. — to minie niebawem. Trzymaj się tylko mocno.

Ale był to niezwykły jakiś przypływ Ocean nie był wcale wzburzony; małe opasłe fale ledwie-że pluskały, ziemia nie drżała w posadach i tylko jeden wyraźny ruch można było naocznie zauważyć w przyrodzie, a ruchem tym była stała ucieczka brzegu przed zalewem oceanu. Cienka wstęga strumienia stała się nie wiedzieć, jak ani kiedy, deltą potężnej rzeki, której wierzchołek dosięgał już wąwozu. Niżej położone drzewa znikały jedne za drugiemi. Palmy, które rosły najbliżej dawnego brzegu były zanurzone po korony swych olbrzymich liści, banany zginęły bez śladu, potężny bumerang południowego półwyspu, który Zatokę Pereł tak długo przed oczyma żeglarzy zasłaniał, wyglądał obecnie jak szereg wysepek, których rozmiary kurczyły się w oczach. Na najwyższej klęczała służebna Eli. Przestała już nawoływać, zawodzić, błagać o ratunek i w niemej rozpaczy spoglądała na powódź, na powódź, która wzrastała w złowrogiej ciszy...

— Wyspa tonie... Zapada się na dno morskie!...

Hamilkar nie był pewien, czy sam wyrzekł te słowa, czy mu je podpowiedział jakiś głos ostrzegawczy. Przeraźliwy lęk padł mu na duszę, obezwładniając siłę mięśni, paraliżując mózg i energję. Obłąkanemi spojrzeniami obrzucał znikające pod wodą głazy, krzewy, drzewa, gdzie służebna dziewczyna znalazła nietrwałe schronienie, odmierzał machinalnie malejącą odległość pomiędzy linją wody a chatą Syfaxa.

Żałosne beczenie kozy przywróciło mu przytomność umysłu, podpowiedziało jedyną radę, jaką można było znaleść naprędce... Wspaniały instynkt ostrzegł zwierzęta przed niebezpieczeństwem i kazał im szukać ratunku na szczytach górskiego pierścienia. Tam więc należało spieszyć, nie czekając aż powódź podmyje płytkie fundamenty domeczku.

— Co się stało?.. Pościg?.. — spytała Othe, kiedy drzwi wyleciały z łoskotem i na progu stanął blady jak ściana gwardzista.

Nie dał odpowiedzi. Pochwycił w pół przestraszoną niewiastę i wywlókł ją na dwór.

— Oto pościg gorszy stokroć od siepaczy! — wykrztusił urywanym głosem i wskazał dłonią na ocean.

Wspinanie się po stromem zboczu nie należało do łatwych zadań, zwłaszcza przy osłabieniu Othe. Miejscami Musiał ją Hamilkar przenosić na rękach, innym razem wypadło nadkładać sporo drogi, by obejść prostopadłą ścianę skalną lub nieprzebytą gęstwinę kolczastych krzaków. Słońce minęło środek nieba, kiedy osiągnęli wreszcie szczyt góry. Wyczerpani z resztki sił, legli na ziemi i osowiałym wzrokiem spoglądali na zwycięski pochód oceanu.

Znikła już bez śladu skalista wysepka, gdzie się schroniła służebna Eli, małżonki Henryka Olbrzyma, znikła olbrzymia palma, na którą wdrapał się służący, znikły wreszcie warzywa, krzaki oraz młode drzewka, rękami Syfaxa poniżej chaty posadzone.

— To dziwne — szepnął Hamilkar, patrząc dla odmiany w przeciwną stronę. — W dolinie ani śladu powodzi. Przecież jej poziom znajduje się obecnie znacznie niżej niż powierzchnia morza.

Othe szybko mu rozwiązała tę zagadkę.

— Czy zapomniałeś o wodospadzie, koło którego przechodziliśmy rano? — spytała.

Zrozumiał. Dno kotliny zarośniętej bambusami nie było bynajmniej płaskie. Składało się właściwie z dwóch bagnistych zagłębień, oddzielonych od siebie szerokim wałem ziemi. Wał ten powstał w ciągu stuleci z mułu przyniesionego z głębi wyspy przez wartki strumień, którego koryto podniosło się w ten sposób dość znacznie, a ostry początkowo spadek stawał się coraz łagodniejszy w miarę zbliżania się do zewnętrznego pierścienia gór. Ospale więc sączyła się wstęga wody, tworzyła miejscami małe stawki, przeciskała się nie bez trudu wąwozem, wyciętym wśród ścian niemal prostopadłych, aż natrafiwszy na granitowy próg przeskakiwała go i spadała piękną kaskadą z wysokości kilkudziesięciu metrów. Tu wyżłobiła sobie głęboki lej i biegnąc bez żadnych przeszkód prostem korytem, uchodziła do Zatoki Pereł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tajemnicze, eksplodujące... obsadki do pisania.

W koszarach bataljonu K. O. P. na odcinku Poworowszczyzna, w powiecie husiatyńskim, zaszedł tajemniczy wypadek eksplozji... obsadki do pisania, który jest przedmiotem drobiazgowego dochodzenia żandarmerji Wybuch nastąpił w chwili, gdy trzej żołnierze zajęci byli pisaniem listów Strącona na ziemię obsadka eksplodowała, przypominając silną detonacją wystrzał karabinu, przyczem odłamkami obsadki został silnie raniony w obie nogi jeden z żołnierzy. W czasie paniki, upadła na ziemię druga obsadka, która eksplodowała, raniąc również jednego z żołnierzy. O sile wybuchu świadczy fakt, iż deska w podłodze izby została poszarpana na wylot.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że rączki nabyte były w jednym ze sklepów w Kopyczyńcach, jeszcze przed rokiem. Wobec całkowi'ego zniszczenia rączek w czasie eksplozji, nie zdołano zbadać substancji, która spowodowała wybuch. Władze nie wykluczają możliwości, iż wybuch spowodowała część spłonki pocisku, użytej przez nieznanego fabrykanta obsadek, jako ozdoba. Dochodzenia idą w kierunku ustalenia, czy w innych garnizonach kresowych nie znajdują się w użyciu podobne obsadki do pisania, zagrażające życiu żołnierzy.

Wiadomości z kraju.

Tragiczna śmierć państwa młodych na weselu.

Donoszą z Pasiok (Małopolska wsch.) iż orszak weselny zdążający onegdaj zrana do kościoła był widownią tragicznego wypadku. Do pary narzeczonych jadących na czele orszaku Zofji Lesner i Franc. Płowiaka przyłączył się ich znajomy, 20-letni J. Kulczycki, który zaczął strzelać na wiwat. W pewnym momencie J. Kulczycki, badając mechanizm rewolweru pociągnął za cyngiel. Rewolwer strzelił dwukrotnie, zabijając Płowiaka i ciężko raniąc jego narzeczoną. Istnieje podejrzenie, że strzały Kulczyckiego nie były przypadkowe.

Stado wilków w okolicach Stryja.

W dniach ostatnich w okolicach Stryja pojawiło się znów stado wilków. W godzinach rannych stado zakrada się do uśpionych jeszcze wiosek i czyha na swe ofiary Ostatnio gospodarzowi Gawlikowi zagryzł wilk krowę i dwie owce. W ludziach ofiar nie było. Ludność przerażona śmiałością napadów, kryje się w chatach i barykaduje wejście do obór. Wilki przyszły z północy i posuwają się w kierunku granicy czesko-słowackiej.

Reforma rolna na Śląsku Cieszyńskim.

Na Śląsku Cieszyńskim dokonano ostatnio parcelacji 14 majątków Nadto toczą się pertraktacje co do parcelacji nowych objektów b. Komory Cieszyńskiej na rok 1928. Odbywają się również rokowania z właścicielami co do nabycia majątków do parcelacji na terenie Górnego Śląska.

Kinoteatry katowickie uzyskały zniżkę podatków.

Po 10-dniowym strajku kinematografy w Katowicach zostały uruchomione wobec obniżenia przez magistrat podatku z 40 na 35 procent.

Straszna śmierć dwóch mężczyzn na torze kolejowym.

Z Częstochowy donoszą o strasznem nieszczęściu, które zdarzyło się pod Radomskiem. Manowicie 38-letni Antoni Kubik i 36-letni Wincenty Kowalczyk szli torem kolejowym w stronę Bobrów.

Na widok nadjeżdżającego pociągu towarowego zeszli z toru jednego na drugi, tymczasem z tyłu pędził kurjer osobowy, którego widocznie nie słyszeli wobec turkotu wagonów towarowych, i z całym pędem najechał na idących, masakrując ich na miejscu.

Zniekształcone zwłoki po oględzinach lekarsko-policyjnych zabrała rodzina. Kubik osierocił żonę i czworo dzieci, Kowalczyk zaś żonę i 6-ro dzieci.

Fałszerze przekazów pocztowych.

Policja śledcza aresztowała w Ławryszkach pow. suwalskiego dwóch członków bandy fałszerzy przekazów pocztowych Wytrycha i Ładegę. Przy aresztowanych znaleziono kilkanaście sfałszowanych przekazów pocztowych na sumę kilkadziesięciu tysięcy złotych. Banda, w której uczestniczyli Wytrych i Ładoga, miała na sumieniu bardzo liczne malwersacje.

Militaryzacja banków postępuje.

„Głos Lubelski“ donosi, że w lubelskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego urzęduje od dni kilku płk. Starzewski, pełniący funkcje kontrolera w wydziale udzielania kredytów.

Proces szpiegowski w Katowicach.

W sądzie karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko buchalterowi Loberowi z drukarni „Kattowitzer Zeitung“ oraz przeciw obywatelowi niemieckiemu budowniczemu Gudermuthowi z Gliwic, aresztowanym we wrześniu r. ub. i oskarżonym o szpiegostwo. Sąd po całodziennej rozprawie uwolnił obu oskarżonych z braku dowodów winy uprawiania szpiegostwa i pozostawania w kontakcie z tajną organizacją szpiegowską.

Sensacyjny zwrot w procesie b. komisarza Iczakowskiego.

Lubelski sąd apelacyjny rozpatrywał głośną sprawę b. komisarza policji St. Iczakowskiego, oskarżonego o nadużycia służbowe i przywłaszczenie kwoty 36 zł. Iczakowski skazany był w pierwszej instancji na rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, przyczem prokurator założył apelację z powodu niskiego wymiaru kary. W sądzie apelacyjnym sprawa przybrała sensacyjny obrót. Po przemówieniu obrony prokurator zrzekł się oskarżenia i sąd wydał wyrok uniewinniający.

Krwawa bójka w Mokotowie.

Przedmieście Warszawy Mokotowo, było ub. niedzieli widownią strasznej bójki, w wyniku której zranionych zostało 10 osób. Podczas form. oblężenia sali tanecznej przez bandę nożowników, padło kilka strzałów rewolwerowych. Zraniły one ciężko w pierś 22-letn. Aleksandra Żelazkę, który w ostatniej chwili przed zasłabnięciem jeszcze, przebił bagnetem na wylot 18-letniego Marjana Zalewskiego. Policja zlikwidowała bójkę, aresztując szereg osób. Rannych zaopatrzyło pogotowie — dwaj wyżej wymienieni dogorywają w szpitalu.

Poszukuje się spadkobierców.

Warszawa, 15. 2. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości na podstawie relacji Konsulatu Generalnego R P. w Chicago, że dn. 25 listopada 1926 r. zmarł w Los Angelos, California, śp. Joe Dawis, również znany jako Józef Watkowita, pozostawiając spadek wynoszący około 1911 dolarów.

Zmarły używał czasem imienia John i Isen Watkowitz, a nazwisko jego w Polsce brzmiało prawdopodobnie Walkowicz.

Urodził się on rzekomo w Warszawie w styczniu 1877 r., przybył do Ameryki w roku 1897 i następnie osiadł w stanie California

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców do nadesłania przy podaniu wyciągów z aktów stanu cywilnego wykazujących ich prawa spadkowe, jak również prosi osoby, którym miejsce spadkobierców byłoby znane, o podanie go Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

W podaniu należy powołać się na nr. K. IIa 279-28.

Tragedja ciemnoty.

Z namowy matki zamordował ojca...

Dla ciemnych i nieuświadomionych, życie ludzkie mało przedstawia wartości, a każda podłość ma odpowiedni grunt do rozwoju. Poniżej podajemy przykład, który potwierdza w zupełności to twierdzenie.

Oto w Grójcu, (województwo warszawskie) odbywał się jarmark, na który wybrał się również 60-letni włościanin Tomasz Traczyk, z powiatu błońskiego. Traczyk pojechał w towarzystwie 16-letniego syna Adama, oraz 26-letniego parobka.

Wracali o godzinie 11 wieczorem.

Chłopcy dojechali do chaty w nocy, — ale już bez starego. Następnego dnia znaleziono po drodze zimne już zwłoki Traczyka.

Sąsiedzi niewiele się przejęli tragicznem zajściem. — Ot, upił się na jarmarku, zleciał z wozu i zabił się! mówili. Policja jednak zainteresowała się sprawą bliżej, i ustaliła, że Traczyk zginął od uderzeń kłonicą.

Podejrzenie padło na młodego Traczyka. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, chłopak przyznał się do ponurej zbrodni. Zabił ojca kłonicą, przyczem pomagał mu parobczak. Po morderstwie zimnemu już trupowi zabrał 60 złotych i niklowy zegarek.

— Dlaczegoś to zrobił? — zapytał przodownik policji.

— Matula mnie namówili. Mieli innego, to się chcieli starego pozbyć. Obiecali 100 złotych, jak zamorduję...

Straszną jest w swej potędze ciemnota!...

Ohydne morderstwo w Tomaszowie.

Trzej bracia po sutej libacji zamordowali gospodarza.

Ponura tragedja rozegrała się ub. wtorku w Tomaszowie Mazowieckim. Niejaki Wojciech Marysiak urządził w mieszkaniu swem libację, na którą m. in. przybyli trzej bracia Labrońcowie: Franciszek, Ludwik i Józef.

Osobnicy ci oddawna pałali nienawiścią do Marysiaka, z którym mieli porachunki osobiste.

Wobec tego, że słynęli w całem mieście jako niebezpieczni nożownicy i awanturnicy, Marysiak, który obawiał się o swe życie, postanowił ich dobrze usposobić względem siebie i w tym celu zaprosił na wódkę. Narazie niebezpieczni goście zachowywali się spokojnie, jednakże, gdy już nieco nadużyli alkoholu wszczęli sprzeczkę z Marysiakiem.

Gdy w pewnej chwili z ust Marysiaka padło jakieś niebaczne słowo, którem „zac..i“ bracia poczuli się dotknięci, rzucili się na Marysiaka z nożami i zaczęli zadawać mu straszne ciosy. Brocząc krwią runął Marysiak na ziemię i po paru minutach skonał.

W mieszkaniu Marysiaka w chwili dokonywania morderstwa znajdowały się same kobiety, które przerażone uciekły i krzykiem zaalarmowały sąsiadów oraz policję.

Po dokonaniu zbrodni bracia Labrońcowie rzucili się do ucieczki, zostali jednakże schwytani.

Zbrodnia wywarła w Tomaszowie wstrząsające wrażenie.

Śmierć górnika.

Bytom. Górnik polski Gąsior, pracujący w kopalni „Johanna“ na Śląsku niemieckim, przysypany został przez spadający przy wybuchu węgiel. Z pod gruzów wydobyto stygnące zwłoki.

Dalsze prześladowanie Polaków na Litwie.

Kowno. Z rozporządzenia ministerstwa oświaty usuniętą została ze stanowiska kierowniczki prywatnej polskiej szkoły ludowej w Pogordowie Łopatówna, wreszcie nauczyciel polski w Kiejdanach Kobyliński. Dymisje te są objawec powrotu fali represyj rządu litewskiego przeciw Polakom.

Nowa artystka polska w amerykańskiej wytwórni filmowej.

Jedna z wytwórni filmowych w Holywood, Tow Western Associated Motion Picture Advertisers zaangażowała 13 nowych, debjutujących artystek filmowych, w tej liczbie jedną Polkę, p. Łapińską z Hasting w stanie Nebraska. Używa ona pseudonimu Gween Lee. Artystka liczy 22 lata.

Na uniwersytecie nowojorskim jest więcej studentek niż studentów.

Columbia Uniwersity po raz pierwszy w historji tego zakładu naukowego posiada w roku bieżącym więcej słuchaczek niż słuchaczy. Na ogólną ilość 34.997 studjujących, 50,7% jest kobiet.

Co sądzić o obecnych metodach odmładzania?

Mimo naukowej podstawy są one jeszcze niedostateczne. Ale powoli ziszcza się nasz sen o powrotnej młodości!

Od wieków marzeniem ludzkości było przedłużenie życia ludzkiego i odmłodzenie steranego organizmu. Pragnienie to znalazło wyraz w rozmaitych mitach, podaniach i legendach. Człowiek, nie mogąc urzeczywistnić swoich życzeń, oblekał je w szatę fantazji i kazał im iścić się w kraninie czarownej bajki. Dopiero w latach ostatnich zajęto się temi problemami w sposób naukowy; Steinach, Woronow i inni usiłowali rozwiązać te zagadnienia, a prace ich zostały narazie uwieńczone niepewnym wynikiem. Mimo to jednak nieustanne poszukiwania w tej równie ciekawej jak donośnej dziedzinie budzą nadzieję, że kiedyś może marzenia nasze przybiorą kształt rzeczywisty, a świat bajki stanie się rzeczywistością.

Wśród pionierów, zmierzających do rozwiązania tajemnicy „wiecznej młodości" należy wymienić obecnie młodego uczonego wiedeńskiego dr. Karola Dopplera, asystenta znanego chirurga profesora Hansa Lorenza. Doppler wystąpił niedawno z nową metodą odmładzającą, która wśród kół lekarskich obudziła wielkie zainteresowanie, o czem donosił niedawno nasz wiedeński korespondent. Nadmienimy tylko, że sam wynalazca miał ją z dodatnim skutkiem zastosować w kilkudziesięciu przypadkach.

Rywal Steinacha i Woronowa postępuje w sposób zupełnie odmienny. Metoda jego polega na odpowiedniem stosowaniu fenolu (Acidum carbolicum).

Mianowicie dr. Doppler obnaża arterję, poczem pędzluje pewne nerwy rozczynem fenolowym. Szkutkiem tego występuje wzmożone przekrwienie wewnętrzno-wydzielniczych gruszołów i odmłodzenie całego organizmu oraz zwiększona radość życiowa. Metoda jest zatem całkiem prosta i nieskomplikowana. A przytem nie nastręcza większych trudności technicznych ani finansowych.

W praktyce może się dr. Doppler poszczycić znacznemi sukcesami. Kilkadziesiąt osób poddano temu zabiegowi ze skutkiem doskonałym. Tąk przynajmniej utrzymuje sam wynalazca. Jest to zresztą człowiek niezmiernie skromny, który unika wszelkiej reklamy i pragnie tylko służyć dobru ludzkości.

Trudno przewidzieć, która z tych metod odmładzających ostatecznie się utrzyma i odniesie zwycięstwo nad rywalkami. W każdym razie praca na tem polu wre w całej pełni i niewątpliwie — prędzej czy później — wyda owoce. Marzenie ludzkości ziści się może prędzej, niż przypuszczamy...

Niech żyje szablon!

Oto hasło dzisiejszej Ameryki.

Przeżywamy obecnie epokę radja i paziówki — Amerykę charakteryzuje pozatem skrajna mechanizacja życia codziennego, czyniąca z ludzi maszyny, które pracują wedle szablonu. Oto co pisze Wilhelm Teubert, w swej znanej książce p. t.: „Świat, a komunikacja".:

„Chorobliwe dążenie za równością odbiera życiu po drugiej stronie Atlantyku wszelką przyjemność i ozdobę. Zrzekanie się wypowiedzenia własnego gustu okazuje się — tak jak przy powozach — również w poprawianiu przyrody w kierunku równości wszystkich. Dobrowolne „umundurowanie się" przy pomocy paziówki, pudru, pomadki do warg, i golenia brwi, doprowadziło do tego, że każda kobieta podobna jest do obrazków z najnowszego magazynu. Trudno jest znaleść na Broadway kapelusz albo trzewik, któryby nie zgadzał się z wszystkiemi innemi: jest to poprostu woda na młyn rozlicznych wytwórców artykułów masowych.

Również u mężczyzn ta manja dążenia do równości jest zastraszająca. I u nich coraz bardziej postępująca prostota psychiki, tak charakterystyczna dla kobiet amerykańskich, pociąga za sobą „umundurowanie twarzy", t. zn. równość i w wyglądzie. Z pośród 20 studentów, którzy zostali podani przez pewien magazyn jako typ mężczyzny ze Stanów Zjednoczonych, 15-tu poprostu nie można odróżniać jednego od drugiego. Równość ta zapewne postąpi jeszcze nadal, dopóki przy egzaminach uniwersyteckich największą wartość będzie miała umiejętność „kopania" piłki nożnej".

Rozmaitości.

W Neapolu nie wolno wróżyć.

Policja w Neapolu zakazała wróżkom uprawiania ich oszukańczego procederu. Trzeba było zastosować ten środek radykalny, gdyż miasto wykazywało coraz więcej tych sybil, żyjących z łatwowierności ludzkiej lub też z prostytucji. Przykład Neapolu poleca się gorąco do naśladowania i u nas, gdyż wróżki, wróżbici i fakirki coraz szerzej grasują.

Latający koń.

Z lotniska w Le Bourget pod Paryżem dokonano w tych dniach pierwszego transportu konia drogą powietrzną. Artystka amerykańska Betty Rand wynajęła samolot. który przewiózł ją do Londynu wraz z koniem „Phantom", stanowiącym jej własność.

Załadowanie konia trwało 3 godziny a transport odbył się bez trudności.

Cenne odkrycie archeologiczne.

Donoszą z Londynu: W chaldejskiem mieście Ur znaleziono grób zmarłej przed 5000 lat królowej Shubad. W grobowcu znaleziono różne złote przedmioty oraz zabytki kulturalne o bardzo wielkiej wartości.

Światło zamiast policji.

Nowy Jork. Olbrzymi ruch kołowy na ulicach nowojorskich regulowany jest obecnie światłami czerwonemi i zielonemi, które kolejno zapalają się na stalowych wieżyczkach, ustawionych na skrzyżowaniu ulic, dzięki czemu po zaprowadzeniu tych świateł personel policji zmniejszył się o 5.000 policjantów, a miasto zaoszczędziło w ub. roku 12 milj. 500 tys. dolarów.

Bufet w samolocie.

Berlin. Niemiecka Lufthansa zamierza wprowadzić w najbliższym czasie w wielkich samolotach pasażerskich, mieszczących od 20 do 30 osób bufet, który w czasie podróży będzie mógł wydawać gorące potrawy. W sprawie tej Lufthansa prowadzi pertraktacje z „Mitropą", która objąć ma zarząd restauracyj powietrznych.

Gigantyczny megafon.

Nowojorska N. Y. Telephone Company dokonała pomyślnych eksperymentów z nowego rodzaju megafonem. Głos nadany przez megafon z dachu gmachu towarzystwa był słyszany z drugiej strony rzeki Hudson na wybrzeżu stanu nowojorskiego, a więc na odległości przeszło 1 mili (1 mila — 1600 metrów).

Do czego mogą się przydać popioły Cezara...

Pewien bankier w Rzymie posiadał na krańcach Via Apia małą posiadłość. Zarządca tejże znalazł dnia pewnego podczas robót polnych szereg urn antycznych, a ponieważ nie zdawał sobie sprawy z wartości wykopaliska, dał znać przez posłańca właścicielowi. Ten zjawił się za kilka dni, ucieszył się ogromnie z zabytku, ponieważ okazało się iż urny są ślicznie zachowane i mieszczą w sobie popioły adoptowanego syna cesarza Galby, Pisa Licyniana.

— Wykopalisko jest istotnie wartościowe, lecz gdzież jego zawartość?

— Ah, pan pyta o ten popiół? Dałem go mojej żonie, która miała wielkie pranie i zrobiła z niego wyborny ług.

Bestjalski mord w pociągu.

Samotną kobietę w przedziale damskim zamordowano, a ciało wyrzucono przez okno.

Z Krakowa donoszą:

Nonym pociągiem osobowym, zdążającym ze Lwowa do Krakowa, jechała pewna kobieta, zajmując miejsce w przedziale dla pań II klasy.

W coupe oprócz niej, nie było nikogo.

W Jarosławiu przechodzący konduktor widział pasażerkę jeszcze w przedziale.

Między Jarosławiem a Przeworskiem rozegrała się krwawa tragedja, która dotychczas okryta jest mgłą tajemnicy.

Oto w Przeworsku zauważono wielki nieład w przedziale, rzeczy porozrzucane, a futro pasażerki, zwisające z dachu.

Po właścicielce wszelki ślad zaginął.

Równocześnie jedna z małych stacyjek, na których pociąg się nie zatrzymuje, telefonicznie dała znać urzędowi kolejowemu w Przeworsku, że na torze kolejowym leżą zmasakrowane zwloki kobiety.

Ma się tu do czynienia niewątpliwie z bestjalskim napadem bandyckim, w którym udział wzięło przypuszczalnie więcej, niż jeden opryszek. Wskazują na to ślady na dachu pociągu.

Bandyci po obrabowaniu swej ofiary, musieli zwłoki wyrzucić na tor kolejowy, spłoszeni zaś może przez nadchodzącego konduktora, porzucili futro w pośpiechu ucieczki.

Na razie brak szczegółów.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, które niewątpliwie wykryje sprawców tego rabunkowego napadu.

Kobieta w roli szpiega.

I.

Kobieta, nawet mniej inteligentna od mężczyzny, jest od niego zawsze więcej przenikliwą, sprytną, przebiegłą.

Houdin opowiada, że znał kobiety, które, widząc inną niewiastę raz jeden przejeżdżającą powozem w pełnym biegu, znalazły dość czasu na to, aby zrobić nietylko drobiazgowy nawet przegląd jej toalety od stóp do głów i opisać potem w szczegółach model sukni, jej barwę, oraz rodzaj materji, ale nawet orzec na pewno, czy koronki i aplikacje, przystrajające całość, były robione ręcznie, czy maszynowo.

Zatem mile towarzyszki naszego życia są jakby stworzone do tego, aby były znakomitymi detektywami, a kobiety, zwłaszcza wyposażone pięknością, są niemałą pomocą w wielu specjalnych misjach. Wreszcie nie należy zapominać, że kobieta wogóle, mniej nasuwając podejrzeń, a nawet, przeciwnie, więcej budząc zaufania i sympatji ku sobie, może o wiele łatwiej wśliznąć się w otoczenie, czy towarzystwo, któreby dla mężczyzny-detektywa było wprost niedostępne. Z tych powodów policja często posługiwała się kobietami do rozwikłania drogą śledztwa różnych przestępstw, a zwłaszcza cenną okazała się ich pomoc przy szpiegostwie.

Kobiet specjalistek używano i używa się dziś do celów policyjnych i szpiegowskich, zawsze jednak z zastosowaniem wielkiej ostrożności i tylko w ograniczonej liczbie. Historja tych kobiet jest zawsze prawie romantyczna. My ograniczamy się tylko do przytoczenia kilku wypadków najwięcej interesujących.

Jeden z funkcjonarjuszy szpiegostwa austrjackiego, niejaki Beniowski, z którego pamiętników czerpiemy poniższy epizod, otrzymał raz rozkaz aresztowania pięknej, młodej damy, podejrzanej o działalność szpiegowską na rzecz byłego rządu rosyjskiego.

W tym celu ajent ten, przebrany za dziewczynę, przedstawił się owej damie i został przez nią przyjęty za pokojówkę. W krótkim czasie zdołał on przetrząsnąć dokładnie jej sypialnię w czasie jej snu, przyczem znalazł niezbite dowody jej winy.

Dyskretne dotknięcie gołych, alabastrowych ramion, wynurzających się, z pośród białych koronek, przykre przebudzenie; otwarło się dwoje lazurowych i zdziwionych oczu. Obojętny na te wdzięki funkcjonarjusz policji wyjaśnił wówczas damie, kim jest właściwie i zawiadomił ją o celu swego przybycia, oraz poprosił ją, by zaraz wstała, ubrała się i z nim poszła.

Dzielny detektyw. pragnąc okazać się delikatnym wobec kobiety, mimo całej kłopotliwej sytuacji — usunął się dyskretnie, usiadłszy w fotelu, na uboczu, czekając spokojnie, aż dama zdecyduje się ubrać.

„Moje skrupuły — pisze Beniowski — aby nie obrażać wstydu niewieściego, okazały się zupełnie nie w porę. Wnet spostrzegłem, że młoda ta dziewczyna postanowiła całą grę przeciągnąć jak najdłużej, aby mnie złapać w sieci. Rozpoczęła od wyskoczenia z łóżka, potem zrzuciła z siebie koszulę i wzięła się najspokojniej do robienia toalety, nie odzywając się przytem ani słowem. Przyznaję, że zgłupiałem na ten widok. Upłynął tymczasem kwadrans, pół godziny. Nakoniec moja arcsztantka, ukończywszy coś-niecoś tej toalety przed lustrem, rozpoczęła się ubierać, ale z jakże wyrachowaną i drażniącą powolnością! Najpierw pończoszki, potem podwiązki, dalej łańcuszek złoty na szyję i wszystkie swoje bižuterje, nakoniec, nakoniec (nakoniec!...) koszulę i resztę. Zanim była gotowa do wyjścia, upłynęły zgórą trzy godziny. Wtedy spojrzała na mnie z wściekłością i rzekła:

— No, muszę przyznać, że rząd austrjacki umie dobierać sobie ludzi".

Wielce interesującą była również inna kobieta-szpieg, znana pod nazwiskiem Madame Despina Davidovicz, z życia której wiele szczegółów wyjawia świeżo wydana książka o szpiegostwie angielskiem Dama ta, rodem z Konstantynopola i zwana z tego powodu także „piękną Turczynką", odznaczała się niezwykłą pięknością, wy kształceniem i znajomością wielu języków, nie mówiąc już o jej wytworności i dystynkcji, która pozwoliła jej „pracować" z łatwością w najwyższych nawet sferach bez wzbudzenia podejrzenia. Świetna przytem w nawiązywaniu intryg i umiejąca z niesłychaną zręcznością rozbudzać miłość i namiętność u mężczyzn, nawet najwięcej niedostępnych i zamkniętych, była jako ajentka szpiegostwa niemieckiego w czasie wielkiej wojny przyczyną wielu utrapień i niepowodzeń w planach ententy. Jakkolwiek wszędzie uprzedzano natychmiast o jej przybyciu, ona, występując w coraz to innym charakterze i zmieniając ciągle swoje nazwisko (Mezie w Paryżu, Hesketh w Londynie, Despina w Rzymie, Baronowa de Belleville w Ameryce etc.) umiała wymknąć się z każdej pulapki i zostać zawsze nieuchwytną. Nakoniec kilku najprzebieglejszym ajentom angielskim, z wydatnym współdziałem wywiadowców amerykańskich, udało się wpaść na trop działalności awanturnicy. Ponieważ ponadto w szkatułce „pięknej Turczynki", przechowywanej w banku amerykańskim, znaleziono papiery silnie kompromitujące ich właścicielkę, przeto przebiegłą i uroczą Destinę Davidovicz aresztowano i osadzono w więzieniu w Washingtonie. Proces wykazał niezbitą jej winę i kara śmierci zdawała się być nieunikniona. Mimo tego, wyroku nie wykonano, w nadziei, że Despina zdecyduje się na złożenie jakichś zeznań cennych i pożytecznych. Gdy się zdawało, że uwięziona, zgnębiona wielu obietnicami już zdecyduje się na przerwanie uporczywego milczenia, w jakiem dotąd trwała, nastąpił epilog najmniej spodziewany i nawskroś dramatyczny. Oto pewnego rana w czerwcu 1918 r. dozorcy więzienia znaleźli panią Davidovicz w agonji. Przeniesiona bez zwłoki do szpitala więziennego, zakończyła życie po kilku chwilach, nie zdoławszy wypowiedzieć ani słowa. Czy to było samobójstwo? Czy może zbrodnia? — niewiadomo. Pozostało to na zawsze tajemnicą.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk wieców Chrześcij. Demokracji w okręgu bydgoskim.

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie i Szubinie.**

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec **w Inowrocławiu** o godz. 4 po południu; w tym samym dniu (19 bm.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Strzelnie i Barcinie.**

W Łabiszynie odbędzie się wiec nie w sobotę, lecz **w niedzielę,** 19 bm o godz. 1-ej po poł. w sali p. Kowalewskiego.

Wiec Ch. D. **w Strzelnie** odbędzie się 19 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Grześkowiaka.

Wiec Ch. D. **w Kruszwicy** odbędzie się 22. 2. o godz. 6 wieczorem na sali p. Daleszyńskiego.

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzchucinie, Ostromecku i Ślesinie.**

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec **w Brzozie i Trzemiętowie** o godz. 6 wieczorem.

Zarząd okręgowy Chrześc. Dem.

Wykaz majątków podlegających wykupowi.

Rada ministrów uchwaliła w dniu 11 bm. rozporządzenie o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu dla reformy rolnej. Majątki, podlegające przymusowemu wykupowi według przynależności do okręgowych urzędów ziemskich są następujące:

Na obszarze okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu:

1) **w powiecie bydgoskim** 540 ha z dóbr Potulice, należących do Anieli Potulickiej.

2) **w pow. chodzieskim** 210 ha z dóbr Próchnowo, należących do Z. J. Potulickiego, Skórzewskiego.

3) **w pow. kępińskim i ostrzeszowskim** 75 ha, należących do T. Maciejewskiego.

4) **w pow. nowotomyskim** 200 ha, należących do Maxa Schöpke; 120 ha, należących do Maxa von Poncet.

5) **w pow. wolsztyńskim** 600 ha z dóbr należących do Maxa von Goldschmidt-Rotschild.

6) **w pow. wyrzyskim** 380 ha, należących do Joachima von Bethmann Hollweg. (Majątek wykupiony!)

7) **w pow. odolanowskim** 392 ha, należących do rodziny Radziwiłłów.

Na obszarze okręgowego urzędu w Grudziądzu:

1) **w pow. świeckim** 992 ha, należących do Wilhelma Schwering.

2) **w pow. chełmińskim** 650 ha, małż. Paszkowskich.

3) **w pow. starogardzkim** 480 ha Wacława Nagórskiego i St. Przanowskiego.

4) **w pow. brodnickim chełmińskim i wybrzeskim** 416 ha, należących do Joachima Alvensleben

4) **w powiecie działdowskim** 200 ha Józefa Draheim; 90 ha, należ. do Ksawerego Wojnowskiego.

6) **w powiecie lubawskim** 400 ha małżonków Marszałków.

7) **w pow. kartuskim** 140 ha Anny Kleist; 50 ha Emila Lange; 30 ha Konrada Hoene.

8) **w pow. chojnickim** 250 ha Augusta Ulrich; 215 ha Edmunda Sikorskiego; 60 ha Adama Wolszlegier.

9) **w pow. sępolińskim** 130 ha Hansa Wilckens-Jurgens; 245 ha Anny Wilckens.

10) **w pow. wejherowskim** 472 ha Henryka Kayserlingk.

Tut. Tow. śpiewu „Harmonja" urządziło w niedzielę, dn. 12 bm. wiecz. o godz. 8 w sali p. Piątkowskiego występ zimowy. Występ urozmaicono śpiewami pod batutą dyrygenta p. Sperlinga. Pozatem odegrano dwu-aktówkę p. t. „Ulica nad Wisłą". Publiczność nie dopisała, przyczyny należy szukać w tem, że dn. 11 bm. odbywał się „bal maskowy" Klubu Kręglarzy „8".

Dn. 14 bm. odbywał się w tut. mieście jarmark. Pomimo, że jarmark ten nie był kramny, lecz tylko na konie i bydło, rozłożono kilkanaście taszów na rynku. Na targowisko spędzono przeszło 100 sztuk bydła oraz sporą ilość koni.

W ostatniem czasie otwarto 3 nowe składy, lecz z ubolewaniem dodać należy, że składy te otworzyli żydzi.

Nakło.

Obchód 10-ciolecia rocznicy bitwy pod Rarańczą. W ub. niedzielę, staraniem Tow. b. Hallerczyków pod osobistym przewodnictwem p. Klapy odbył się obchód ku uczczeniu 10-letniej rocznicy bitwy pod Rarańczą w sali p. Kosickiego. Program obchodu wypełniły: przemówienie prezesa drużyny błękitnej placówki Nakło, solo fortepjanowe, marsz Chopina, wykonał p. Rudnicki, deklamowała uczenica Tuszyńska, śpiew chórowy chłopców „Za Niemen", odczyt prezesa p. Klapy o bitwie pod Rarańczą, solo fortepjanowe „Ave Marja", wykonał p. Rudnicki. Całość zakończył śpiew chórowy. Dobór programu, jakoteż wykonanie zasługują na wyróżnienie.

Z balu Tow. „Czytelni dla Kobiet". Bal ten, który odbył się ub. soboty, ściągnął do Strzelnicy całą elitę miasta. Nastrój był serdeczny i nad wyraz miły. Pomysłowy i bardzo efektowny balet „Sen nocy letniej" oraz solowe występy baletnic wywołały burzę gromkich oklasków. Poprzedziła balet swym tańcem solowem p. H. Pajzderska. Wyróżniły się pp. H. Pajzderska, Janicka i Bandurska. Gabinet dr. Woronowa z asyst. p. Janicką i „dr." Laczkowskim odmłodził starych i zakochanych. Poloneza wyprowadził p. starosta Wujek z p. Kryszkiewiczową. Komitet zabawowy stanowiły pp.: Haluś Janicka, Kryszkiewiczowa, Bandurska i Biedermanowa.

„Bal gałganiarzy" urządza Tow. gimn. „Sokół" w dniu 18 bm. w sali Strzelnicy. Na balu premjowanie dwóch najoryginalniejszych masek. Wstęp za zaproszeniami, które można jeszcze nabyć u p. P. Skupniewicza.

Z przedstawienie „Harmonji". W ub. niedzielę powtórzyło Tow. śpiewu „Harmonja" sztukę teatralną „Czartowska Ława". Udział publiczności był bardzo liczny Wszyscy podziwiali mistrzowską grę p. A. Szcześniaka (Szymona) oraz p. I. Bukowskiego (Wojciecha), zresztą wszyscy amatorzy wywiązali się należycie ze swych ról. Oklaskom nie było końca. Nad całością czuwał reżyser p. K. Betke.

Szubin.

Lotna wystawa L. O. P. P. W ub. tygodniu zawitała do Szubina w dwóch wagonach kolejowych lotna wystawa L. O. P. P. z wykładami radjem itp. Społeczeństwo miejscowe niestety nie okazało większego zainteresowania.

Karnawał się kończy. Huczny i wesoły karnawał tegoroczny ma się ku końcowi. Po balu gałganiarzy, który odbył się w ub. niedzielę, w salach hotelu Centralnego, miłą rozrywkę familijną stanowić będzie wieczorek Bractwa Strzeleckiego. Występy i koncerty Tow. śpiewu „Halka" cieszą się zasłużonem powodzeniem, niewątpliwie i na „Skalmierzanki" pospieszą tłumy w przyszłą niedzielę do hotelu Centralnego.

Żebracy. W ostatnim czasie rozpanoszyło się u nas żebractwo. Wielką ulgą tak dla Obywatelstwa, jak i dla biednych byłoby założenie towarzystwa opieki nad żebrakami.

Środowy jarmark ściągnął do Szubina wielu handlarzy. Konie i bydło były dość drogie, podaż znaczna. Kupujących mała garstka tylko. Wszędzie odczuwa się brak gotówki.

PRZYŁĘKI. (Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków). Odbyło się tu walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Rafiński Roman — prezes, Michalski Jan — zastępca prezesa, Juras Jan — sekretarz, Kiełczyński Bronisław — zast. sekretarza, Komirowski Władysław — komendant, Szynka Jan — skarbnik. Nadmienić należy, że nowy zarząd wprowadził za sobą 30 nowych członków, którzy przystąpili do towarzystwa.

SOLEC KUJAWSKI. (Kradzież rowerów). Skradziono Frycowi Dreslerowi i Arturowi Fenskiemu, zamieszkałym w Solcu Kujawskim, dwa męskie rowery.

KORONOWO. (Z Tow. Ludowego). W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego w sali p. Frąckowskiego. Przed posiedzeniem uczczono 6-lecie rocznicy koronacji Ojca św. uroczystą akademją. Stronę wokalną wypełniło Tow. Młodzieży. Dyrygował p. Poklękowski. Po udatnych deklamacjach wygłosił referat o życiu i czynach Ojca św. ks. broboszcz Żelewski. Uroczystą akademję zakończono śpiewem, „My chcemy Boga".

Sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa wygłosił ks. proboszcz. Zarządowi ustępującemu udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu weszli pp.: ks. prob. Żelewski, prezes; dr. Szukalski — zastępca; p. Chrapkowski — sekretarz, M. Gorzyński — zast., Sz. Gordon — skarbnik, ławnicy pp. Mazurkiewicz, Jagła i Nowicki, rewizorzy — K. Mętkowski, P. Pokora, chorążowie K. Smoliński, Jaworski i Najdowski.

KORONOWO. (Kradzież). Ub. niedzieli włamali się złodzieje do restauracji p. Frąckowskiego i skradli 600 złotych w gotówce oraz różne towary spożywcze i monopolowe. Sprawców kradzieży przychwycono. Są to: bracia Kniche, dwóch Barcikowskich, Dembek, Dolatowski i jeden osobnik z Mąkowarska.

RĄBCZYN. (Za nic żydowskie swaty). Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 18 w sali p. Maika przedstawienie amatorskie p. t „Za nic żydowskie swaty". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

GÓRA, pod Inowrocławiem. (Przedstawienie amatorskie). W dniu 12 bm. urządziło miejs. „Koło śpiewackie chóru kościelnego" w Górze, przedstawienie amatorskie. Amatorzy odegrali sztukę p. t. „Na obcy bilet". Amatorzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Uwagę publiczności zwrócili na siebie: p Gołaszewska Leokadja i p. Kowalski Leon. Na szczególne uznanie zasługują: p. Kozłowski, prezes i p. Więzowski, wiceprezes, którzy przyczynili się wielce do powodzenia tej imprezy.

Wągrówiec.

Z zebrania Zw Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę, w lokalu p. Wierzejewskiej odbyło się zebranie Inwalidów Wojennych, które zagaił p. Bodus. Sprawozdanie z rewizji kasy i ksiąg zdał p. Trafata. Następnie p. Jezierski w dłuższym referacie omawiał sprawę uchwalić się mającej nowelizacji ustawy inwalidzkiej, która przedstawia się niekorzystnie dla inwalidów. W końcu przedstawił jeszcze p. Widziński sposób starania się o renty inwalidzkie, poczem prezes zebranie zakończył.

Zebranie Zw. cechów rzemieślniczych. W niedzielę ub. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej nadzwyczajne zebranie Zjednoczonych cechów rzemieślniczych, które zagaił prezes p. Stelmaszyk. Na zebranie przybył przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy prezes p. Zawitaj i syndyk p. Dutkowski, który wygłosił referat o nowej ustawie rzemieślniczej. Nad powyższą ustawą wywiązała się obszerna dyskusja. Wyjaśnienia dawali pp. Zawitaj, Dutkowski oraz p. Stelmaszyk.

Inowrocław.

Akademja na cześć Papieża Piusa XI. urządzona przez wojsko. Ub. środy o godz. 3 popoł. w sali tut. Sokolni przy ul. Szymborskiej urządziła Komenda Garnizonu piękną akademję papieską, na którą przybyły z orkiestrami 59 p. p. oraz 4 pap. z podpułkownikiem Manowardą na czele. Po słowie wstępnem, wypowiedzianem przez ks. prob. Jaśkowskiego, odśpiewał chór farny pod batutą p. prof. Sobieskiego pieśń p. t. „Tu es Petrus". Następnie wygłoszono recytacje, deklamacje i t. d. Wreszcie wygłosił głęboko ujęty referat p. t. „W szóstą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI. p. Juengst.

Zgłaszajcie się kominiarze! Wobec zniesienia obwodów kominiarskich ogłosił tut. zarząd Tow. Właścicieli Nieruchomości Miejskich wolne posady dla kominiarzy. Oferty należy składać do 15 marca br. do tegoż tow. — ulica Jacewska nr. 28. Towarzystwo zastrzega sobie wolny wybór kominiarzy.

Zebranie Tow. **Popierania Jedwabnictwa w Polsce** z powodu nieprzewidzianych przeszkód znów nie odbędzie się dnia 18 bm.

40-togodzinne nabożeństwo odprawione będzie w kościele św. Mikołaja, które trwać będzie przez trzy dni, mianowicie 19, 20 i 21 bm. Rozpoczną się w sobotę uroczystemi nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 6,30 popoł.

Strzelno.

Osobiste. — Występ „Harmonji" — Z jarmarku. Składy żydowskie.

Dn. 14 bm. wiecz. w kościele farnym pobłogosławił ks. radca Czechowski w asyście ks. Wasieli związek małżeński pomiędzy p. Przyborskim Władysławem, kierownikiem techn. drukarni z Poznania a p. Górską Ireną ze Strzelna. Młodej parze „Szczęść Boże!". Dn. 14 bm. wiecz. w kościółku św. Prokopa pobłogosławił ks. radca Czechowski związek małżeński pomiędzy p. Skibińskim Stanisławem, kupcem z Łabiszyna a p. Ruszkiewiczówną Pelagją, córką rolnika p. Piotra Ruszkiewicza ze Strzelna. Nowożeńcom „Szczęść Boże!".

Ostrów.

Samobójstwo W majętności Bledzianów (per Antonin), dzierżawca dóbr Jan Hasiński, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Śledztwo nie wykazało dotychczas, co spowodowało denata do tego czynu. Ogólnie przypuszcza się jednak, że wchodzą tu w grę trudności finansowe. Hasiński osierocił żonę i dzieci.

Pożar. Na dworcu tutejszym zapalił się od iskry z przejeżdżającego parowozu, wagon słomy. Wezwana kolejowa straż pożarna ocaliła jedynie wagon, słoma zaś spłonęła.

Kradzież. Komisarz policji p. Ahlwas przytrzymał na ulicy podejrzanego osobnika, niosącego worek. Rewizja w komisarjacie wykazała, że H., uczeń rzeźnika Kalwińskiego systematycznie okradał swego chlebodawcę a skradzioną okrasę i wyroby mięsne dawał bezrobotnemu czeladnikowi K., który je sprzedawał.

Ekshumacja. W tych dniach na nowym cmentarzu katolickim pod kierownictwem ks. kapelana Nowyka, rozpoczęto rozkopywanie grobów żołnierskich. Prace te mają na celu odłączenie zmarłych cywilnych od żołnierzy. Podobno w najbliższym czasie ma stanąć odpowiedni pomnik dla poległych żołnierzy.

Poznań.

Jubileusz znakomitej artystyki.

Ku uczczeniu 30-letniej pracy scenicznej artystki dramatycznej Heleny Czarneckiej odbyło się w Teatrze Nowym uroczyste przedstawienie jubileuszowe sztuki Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z jubilatką w roli tytułowej. Przepełniona widownia urządziła p. Czarneckiej serdeczną owację a delegaci artystów wszystkich teatrów poznańskich wręczyli jej kwiaty i cenne upominki.

Z POMORZA.

WIĘCBORK. (Nieudały wiec „Unji".) Dn. 14 bm. zwołała tu wiec Unja Gospodarcza. Mówcy nie pozwolono mówić. Cały wiec spalił na panewce.

BIAŁA, pow. Świecie. (Włamanie i kradzież). W nocy z 11 na 12 bm. włamali się nieznani sprawcy do wędzarni rolnika Bolesława Krawańskiego w Białej i skradli około 4 centnarów kiełbasy, 2 centnary wędzonej wieprzowiny i pół centnara wędzonej wołowiny — ogólnej wartości około 1000 zł.

TUCHOLA. (Śmierć na grobie syna). Znaleziono na cmentarzu zwłoki żony nauczyciela p. Wolke z Kamienia. Jak się okazało, p. Helena Wolke udała się na grób zmarłego syna i tam ją śmierć zastała. Zmarła na udar serca.

RADZYN. (Akademja Papieska.) Staraniem miejscowego proboszcza, ks. radcy Wojciechowskiego, odbyła się w niedzielę dnia 12 bm. uroczysta „Akademja Papieska" ku czci Ojca św. Piusa XI. W uroczystości brało udział bardzo dużo obywatelstwa tut. miasta.

GNIEW. (Baczność, Osadnicy!) Wielki zjazd powiatowy Osadników Rolnych na powiat Gniew odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm. w Hotelu Centralnym w Gniewie zaraz po nabożeństwie. Zarząd prosi, aby wszyscy osadnicy na ten zjazd przybyli. Omawiane będą ważne sprawy.

KOŚCIERZYNA. („Zaczarowane Koło"). Uczniowie gimnazjum wystawili „Zaczarowane Koło" Rydla. Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach prof. Małuszyńskiego, który ponadto z powodzeniem spełniał rolę dekoratora. W ten sposób uczniowie sprawili widzom prawdziwą ucztę duchową. Wyróżniły się grą swoją pp. inż. Tuszyńska, Małuszyńska itd. Podziw budziły dekoracje.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 10 w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagoskiej.

Zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godzinie 12,30 w południe w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przybywa z Bydgoszczy. Zarząd.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wągrowieckiego.

Zebranie oddziału, odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Wierzejewskiej w Wągrówcu Uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

Z ruchu zawodowego.

Filja pracowników szewskich Ch. Z. Z.

Młoda filja pracowników szewskich, dająca coraz większe dowody swej żywotności, odbyła dnia 14 bm. w Ognisku zebranie, które zagaił prezes filji, p. Arnak. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Kałdowskiego, nastąpiły sprawozdania członków komisji zarobkowej z odbytej z pp. pracodawcami konferencji w sprawie przyjęcia nowej taryfy, która też została przez obydwie strony przyjęta i na czas nieograniczony podpisana. W dyskusji, jaka się nad tą sprawą wyłoniła podnoszono, że jakkolwiek obecna taryfa pozostaje jeszcze daleko wstecz w stosunku do płac pracowników innych zawodów, to jednak godnem uznania okazało się stanowisko pp. pracodawców, którzy okazali wiele zrozumienia dla krzywd pracowników i przyrzekli stopniowo je usunąć, przyjmując narazie taryfę, mocą której nastąpią odpowiednie podwyżki płac, obowiązujące wszystkich pracodawców z dniem 15 bm.

Filja, dążąc do poprawy bytu swych pracowników, nie zapomina również o ich potrzebach kulturalnych, fachowych i oświatowych. Postanowiono zaprosić odpowiednich prelegentów, którzy będą wykładać o handlu, towaroznawstwie i ortopedji oraz wygłaszać odczyty z dziedziny różnych nauk.

Prezes podaje zebranym do wiadomości, że wszyscy wyuczeni pracownicy szewscy, którzy z jakichkolwiek powodów nie posiadają papierów, stwierdzających ich wyzwolenie na czeladników, mają się zgłosić do filji najpóźniej do dnia 15 marca, celem gromadnego ich wyzwolenia i nadania im praw czeladników przez cech pracodawców w Bydgoszczy, gdyż potem wszyscy ci, którzy nie postarają się o wyzwolenie, będą uważani tylko za przyuczonych robotników, do których nie będzie stosowana taryfa płac czeladniczych, lecz robotniczych.

Następnie prezes prosił sekretarza Ch. Z. Z. p. Stróżyńskiego do objęcia przewodnictwa, celem przeprowadzenia wyborów, których wynik był następujący:

Prezesem został ponownie wybrany p. Arnak, zast. prezesa — Nowakowski, sekretarzem — Świdurski, zast. sekretarza — Garnczarek, skarbnikiem — Przybyła. Na mężów zaufania wybrano pp. Wiśniewskiego i Grabowskiego, a do komisji rewizyjnej pp.: Stepczyńskiego, Michałka i Lipowskiego. Tymczasowo postanowiono urządzać zebrania w każdy poniedziałek po 1-szym i 15-ym miesiąca. Postanowiono również wypowiedzieć walkę tandecie żydowskiej, która marnemi wyrobami obuwia robi konkurencję uczciwym rzemieślnikom, dającym towar solidny. Po przyjęciu nowych członków hasłem „Szczęść Boże!“ zakończono obrady.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.) w okręgu toruńskim

W powiecie lubawskim

odbędą się dnia 18 bm. wiece i zebrania w następujących miejscowościach:

RYBNO, ŁĘŻYN, godz. 2 po poł. w miejscowych oberżach.

KARALNICE i ROZENTAL o godz. 6 po poł. w oberżach.

Dnia 19 bm.

NOWE MIASTO. Wiec o godz. 12 w poł. w Hotelu Polskim.

SEMPŁAWA o godz. 6 po poł. w oberży.

Dnia 21 bm

ŁĄKOSZ i LIPINKI o godz. 2 po poł. w oberżach.

CICHE i DERSZEWO o godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 22 bm.

RADOMNO i SKARLIN, godz. 2 po poł. w oberżach.

JAMIELNIK i SZWARCENOWO, godz. 6 wiecz. w oberżach.

BRATUSZEWO i WROCZNO, godz. 2 po poł. w oberżach.

KIEŁPINY i OSTASZEWO godz. 6 po poł. w oberżach.

Powiat brodnicki.

Dnia 23 bm.

DALESZYN i WIELKIE LEZINO, godz. 2 po poł., w oberżach.

POLSKIE BRZOZIE i POKRZYDOWO godz. 6 wieczór, w oberżach.

Dnia 24 bm.

SZCZUKA i SZABLA godz. 2 po poł. w oberżach.

BROCKI i NIEŹWIĘĆ, godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 25 bm.

GORALE i BRUDZAWEK, godz. 2 po poł. w oberżach.

KRUSZYNY i LEMBARK, godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 26 bm.

GOLUB, godz. 12 w poł. w sali p. Todrowskiego.

Powiat chełmiński.

Dnia 26 bm.

LISEWO, godz. 12, w oberży.

ROBAKOWO, BŁĘDOWO i WAŁDOWO godz. 4 po poł. w oberżach.

Dnia 27 bm.

CZARZE i BRUKI, godz. 2 po poł. w oberżach.

DĄBROWA i UNISŁAW, o godz. 6 po poł. w oberżach.

Dnia 28 bm.

KIJEWO i STAROGRÓD, godz. 2 po poł. w oberżach.

BINKÓWKA i KLAMRY, godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 29 bm.

CHEŁMNO, godz. 11 w „Dworze Chełmińskim“.

NOWE DOBRA i DOLNE WYMIARY, godz. 6 wiecz. w oberżach.

W okręgu grudziądzkim.

Rudniki. W piątek 17 bm. o godz. 2 po południu.

Dębiniec. W piątek 17 bm. o godz. 5 po południu.

Łasin. W niedzielę 19 bm. zaraz po nabożeństwie.

Dąbrówka Król. W niedzielę 19 bm. o godz. 6 po południu.

Radzyn. W niedzielę 26 bm. zaraz po nabożeństwie.

Wiewiórki. W niedzielę 26 bm. o godzinie 6 wieczorem.

W powiecie świeckim.

ŁĄŻEK, w dniu 18 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Milewskiego.

ZDROJE, w dniu 18 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Malika.

LNIANO, w dniu 19 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Seidla.

DRZYCIM, w dniu 19 bm. o godz. 5 po poł.

LIPIEŃKI NOWSKIE, w dniu 20 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kalinowskiego.

WARLUBIE, w dniu 20 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Poprawskiego.

RYCHŁAWA, w dniu 21 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Nowickiego.

KOMORSK, w dniu 22 bm, o godz. 2 po poł. w lokalu p. Orzechowskiego.

GRUPA, w dniu 22 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Linde.

ŚWIECIE n. Wisłą, dn. 23 bm. o godz. 6 (salę podamy).

SARTOWICE, 23 bm. o godz. 5-ej w lokalu p. Dylewskiego.

NOWE, w dniu 21 bm. o godz. 5 po poł. (lokal podaje się w plakatach).

* * *

Na zebrania te przybędzie z referatem kandydat nasz p. radca Baranowski. Szan. członków i sympatyków uprasza się o jak najliczniejszy udział. Lokal podają plakaty.

Kiedy zapłonie krwawa pożoga.

Wyjątkowe zarządzenia na wypadek wojny w Polsce.

W nr. 8 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stanie wojennym, przez co wykonany został ustęp ostatni art. 124 konstytucji, który przewiduje, że osobna ustawa o stanie wojennym określi zasady czasowego zawieszenia praw obywatelskich na obszarze objętym działaniami wojennemi.

Wspomniane rozporządzenie uważa za obszar „objęty działaniami wojennemi“ — sam obszar wojenny, rejony umocnione i obszary warowne wraz z rejonami tychże. Granice tego obszaru ustalać będzie każdorazowo Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ogłaszanych w Dzienniku Ustaw. Samo wprowadzenie stanu wojennego. należeć będzie do Naczelnego Wodza, który ogłaszać o tem będzie w swoim Dzienniku Rozporządzeń.

Jakie będą skutki wprowadzenia stanu wojennego?

Skutki te polegać będą na czasowem zawieszeniu następujących praw obywatelskich:

1) wolności osobistej — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo, bez polecenia władz sądowych, przetrzymywania w areszcie do dni 14, internowania na przeciąg 3 miesięcy, kontroli zamieszkania przez 6 miesięcy, oraz wydalania z obszaru wojennego; ponadto względem oskarżonych o jakiekowiek przestępstwa będzie mógł być stosowany areszt, jako środek zapobiegawczy.

2) nietykalności mieszkania — a więc władze administracyjne będą mogły bez polecenia władz sądowych przeprowadzić rewizję domów.

3) wolności prasy — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo wprowadzenia cenzury prewencyjnej, zarządzenia konfiskaty i zawieszania czasopism i innych druków itp.;

4) tajemnicy korespondencji — a więc władze administracyjne władne będą bez polecenia władz sądowych przeprowadzać kontrolę korespondencyj i rozmów telefonicznych z prawem zajęcia i konfiskaty przesyłek pocztowych oraz telegramów;

5) prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo najszerszej kontroli nad działalnością stowarzyszeń i związków z prawem zawieszania ich działalności, zgromadzenia publiczne wymagać będą uprzedniego pozwolenia władz. Władze mogą zakazywać mów, zrzeszeń i wszelkich czynności agitacyjnych, zagrażających sprawie obrony Państwa.

Giełda warszawska

z dnia 16 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	153,00—153,25
Bank Zachodni	—335,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 92,00
Elektrownia w Dąbr.	74,00— 74,50
Siła i Światło	113,00—114,00
Częstocice	— 74,00
W. T. F. Cukru	84,00— 84,50
Łazy	— 10,00
Wysoka	156,00— 156,50
W. T. Węgla	100,00—101,00
Nobel	45,50 —43,00
Cegielski	— 46,50
Lilpop	00,00— 43,00
Modrzejów	48,25— 48,00
Ostrowieckie Zakłady	83,75— 86,00
Pocisk	13,00— 12,75
Rudzki	00,00— 53,00
Starachowice	64,75— 65,25
Zieleniewski	—165,00
Spirytus	00,00— 39,00
Haberbusch	—170,00

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 lutego 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna 66,—
8% listy zestawne Państw. Banku Rolnego 94 proc.
8% oblig. miasta Poznania 92,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93,— (za 1 dolar.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 28,00
5 proc. Pożyczka premj. serja II —68—67,50
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 92,—
Cukrownia Zduny I—III em. 108,—110
Hartwig C. I em. 42,—

Bank Polski płacił dnia 17 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	170,65
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	47,01
korony czeskie	26,29

Płody rolne.

Berlin, dnia 16 lutego 1928.
Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	228,00—231,00
marzec	257,00—258,00
maj	266,00—268,00
lipiec	270,50— 271,00
Żyto marchijskie	233,00— 37,00
marzec	259,75—261,00
maj	267,00—267,20
liriec	000,00—258,00
Jęczmień jary	221,00—273,00
Owies marchijski	209,00—220,00
marzec	—229,00
maj	—240,00
lipiec	—
Kukurydza loco Berlin	220,00—222,00
Mąka pszenna	29,00— 33,25
Mąka żytnia	30,00— 33,00
Otręby pszenne	— 15,30
Otręby żytnie	— 15,30
Groch Victorja	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	34,00— 36,00
Groch pastewny	24,00— 27,00
Peluszka	20,00— 20,50
Bob polny	20,50— 21,50
Wyka	21,00— 23,00
Łupin niebieskio	14,00— 14,75
Łupin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	20,00— 23,00
Makuch rzepakowy	19,75— 19,90
Makuch lniany	22,20— 22,40
Wytłoki susone	12,80— 12,90
Śrót Soya	21,20— 21,80
Płatki ziemniacze	23,30— 23,70

Z ostatniej chwili.

TORUŃ.

Lista senacka Polskiego Bloku Katolickiego unieważniona.

Dnia 15 bm. Komisja wyborcza po rozpatrzeniu list wyborczych w Toruniu, unieważniła listę senacką Polskiego Bloku Katolickiego — Pol. Stron. Lud. „Piast“ i Ch. D. Przyczyny nieznane.

Przyjęto natomiast listy do Senatu: Polskiej Partji Socjalistycznej — nr. 2; P. Str. L. „Wyzwolenie“ — nr. 3; N. P. R. Prawicy — nr. 7; Bloku mniejszości narodowych — nr. 18, Narodowo-Państwowego Bloku Pracy — nr 21; Komitetu Narodowo-Katolickiego — nr. 24; Katolickiej Unji Ziem Zachodnich — nr 30; Zjednoczenia Gospodarczego — nr. 36.

Do Sejmu przyjęto listy: Polskiej Partji Socjalistycznej — nr. 2; Pol. Str. Lud. „Wyzwolenie“ — nr. 3; N. P. R. Prawicy — nr. 7; Bloku mniejszości narodowych — nr. 18; Narodowo-Państwowego Bloku Pracy N. P. R. Lewica i Związek Naprawy Rzplitej — nr. 21; Komitetu Katolicko-Narodowego — nr. 24; Polskiego Bloku Katolickiego Pol. Str. Lud. „Piast“ i Ch. D. — nr. 25; Katolickiej Unji Ziem Zachodnich — nr. 30; Zjednoczenia Gospodarczego — nr. 36.

Unieważniono do Sejmu listę: „Ekonomiczny Dobrobyt Powszechny“ (Związek Chł.).

Kogo i czego już nie konfiskują!

Wilno, 17. 2. (AW) Niespodzianką była dokonana w dniu wczorajszym z polecenia miejscowej policji, konfiskata pro-rządowego „Słowa“. Powodem konfiskaty było umieszczenie przez „Słowo“ informacyj, dotyczących wykrycia organizacji szpiegowskiej nad jeziorem Narocz.

Wybory do Izb handl.-przemysłowej w kwietniu.

Warszawa, 17. 2. (AW) W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu opracowywane są statuty poszczególnych Izb Przemysłowo - Handlowych. Wybory do Izb Przemysłowo-Handlowych odbędą się dopiero po wyborach do Sejmu i Senatu tj. prawdopodobnie w kwietniu.

Zaniepokojenie w Niemczech.

Z powodu rozporządzenia o waloryzacji ceł.

(z) **Berlin**, 17. 2. tel. wł. Rozporządzenie rządu polskiego o waloryzacji ceł wywołało w tutejszych sferach rządowych i przemysłowych wielkie zaniepokojenie. Sfery przefysłowe oświadczają, że rozporządzenie to nie tylko uniemożliwia dalsze prowadzenie rokowań, lecz może nawet wywołać stan taki, że osiągnięte dotychczas w pewnych kwestjach porozumienie, uważane będzie przez Niemcy za iluzoryczne.

Wykrycie tajnej gorzelni w Warszawie.

(z) **Warszawa**, 17 2. tel. wł. Władze skarbowe wykryły potajemną gorzelnię, prowadzoną na wielką skalę, przy ul. Nowolipie. Dziś w nocy wkroczyła tam policja i zastała całą aparaturę gorzelni w ruchu. W mieszczącej się obok fabryki sypialni znaleziono w łóżku 100 litrów spirytusu. Gorzelnia mogła fabrykować jednej nocy około 200 litrów spirytusu.

Urządzenie gorzelni skonfiskowano a właściciela jej aresztowano.

Strajk kiniarzy.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Związek właścicieli teatrów świetlnych we Lwowie i Stanisławowie postanowił zamknąć wszystkie kina z powodu odmowy przez magistraty zniżki podatków.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W sobotę, 18 bm. ćwiczenia w basenie nie odbędą się, natomiast w niedzielę, 19 bm. o godz. 10 przed poł. zbiórka wszystkich czynnych członków na przystani. Ostatnia schadzka dla członków i ich rodzin we wtorek, 21 bm. w hotelu Lengninga.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 18 bm. o 7-ej wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Przybycie wszystkich członków jest konieczne, ponieważ przybędzie referent.

S. M. P. „Brzask“. Dziś w piątek o godz. 7,30 zebranie plenarne w szkole im. Piramowicza. Ważne sprawy.

O. P N. „Brzask“. Dziś w piątek o 7,30 zebranie informacyjne w sprawie sobotnich i niedzielnych zawodów.

Stow. Młodych Polek w Czyżkówku. Zebranie plenarne w niedzielę, 19 bm. po nieszporach w salce obok kościółka. Zapisywać się będzie te członkinie, które nie należą do Stow. a chętnie należećby chciały.

Tow. oświat. „Lech“. Dnia 18 bm. odbędzie się u p. Melera przy Placu Piastowskim, podkoziołek tylko dla członków tow. Początek o godz. 8-ej.

Stow. Młodych Polek „Gwiazda“ przy kościele M. B. N. P. Miesięczne zebranie w niedzielę, 19 bm. po nieszporach, w salce parafjalnej.

K. S. „Tęcza“ przy tow. „Jedność“ pod op. św. Wojciecha. Dziś wpiątek o 8-ej wiecz. schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów, w lokalu „Złoty Róg“.

Tow. gimn. „Sokół“, Bydgoszcz VII. urządza w ostatnią niedzielę przed w. postem bal maskowy w lok. przy ul. Toruńskiej 154. Zarząd dokłada wszelkich starań o uprzyjemnienie pobytu w Sokole VII.

Baczność, Czyżkówko! Zebranie Tow. Rob. w niedzielę, 19 bm. po sumie o godz. 11 przed poł. w salce obok kaplicy. Na porządku dziennym między inn. wykład. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Tow. śpiewu „Lira“ Wieczorek odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godz. 8 u p. Kołodzieja przy ul. Ugory, na który się wszystkich członków czynnych i nieczynnych zaprasza.

Towarzystwo Właścicieli Domów. Dnia 19 bm., w niedzielę, o godz 2 popoł. w sali Resursy Kupieckiej zebranie przedwyborcze właścicieli domów, na które zaprasza się wszystkich właścicieli domów.

Związek Pracowników Kupieckich. W sobotę, 18 bm. w sali hotelu Lengninga schadzka koleżeńska na zakończenie karnawału. Początek o 20-ej. Na schadzkę zaprasza się wszystkie koleżanki i kolegów oraz gości wprowadzonych przez tychże.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji komunalnych w piątek 17 bm. o 6-ej w „Ognisku“, Jagiell. 71.

Zebranie Ch. Z Z. filji pracown. ceramiczno-cegielnianych (ogólne) w sobotę, 18 bm. o 6-ej w „Ognisku“.

Zebranie Ch. Z. Z filji transportowców i kluczników w niedzielę, 19 bm. o 4-ej po poł. w Ognisku.

ZMARLI.

Ś. p. **Paweł Czinczoll** w Starogardzie.

Ś. p. **Marja Stefańska** w Poznaniu.

Ś. p. **Felicja z Panieńskich Koschmidrowa w Poznaniu.**

Ś. p. **Joanna z Szreybrowskich Sobkowiakowa** w Poznaniu.

Stan wody w Wiśle dnia 17 lutego rano: Zawichost 2.60, Warszawa 3.06, Płock 3.36, Toruń 4.48, Fordon 4.26, Chełmno 4.00, Grudziądz 3.87, Korzeniewo 3.67, Piekło 3.14, Tczew 2.96, Einlage 2.50, Schievenhorst 2.60.

W Toruniu woda osiągnęła najwyższy poziom o godz. 12.00 — 4.54. Na górnej części Wisły woda powoli opada.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1928 roku** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **marzec 1928** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia 1928

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1928 roku** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **marzec 1928** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1928.

podpis: ....

†

Dnia 16 lutego br. zmarł po krótkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek ś. p. 4081

Franciszek Felczykowski

w 78 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

żona dzieci i wnuki.

Miedźno—Bydgoszcz, dnia 17 lutego 28 r.

Wszystkim Znajomym składamy tą drogą za tak liczne wyrazy współczucia przy zgonie mojej kochanej żony i naszej najdroższej matki **ś. p. z Biskupskich Apolonji Müller** jak i za liczny udział w pogrzebie i licznie ofiarowane wieńce najserdeczniejsze staropolskie

Bóg zapłać.

2269) **Rodzina.**

Astma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904

Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206.**

Wywołanie.

Jan i Agnieszka Czarnotta z Kościerzynki powiat Wyrzysk, zastąpionych przez adwokata Knacha w Łobżenicy, wystąpili z wnioskiem o **wywołanie listów hipotecznych i kwitów mazalnych,** dotyczących hipotek ciążących na nieruchomościach Kościerzynka, karta 37 i 38 i zapisanych dla Banku Ludowego w Łobżenicy i we Wyrzysku i to hipotek:

a) w księdze gruntowej Kościerzynka, karta 37. w oddz III: pod nr. 1 w kwocie 1.850 mk., pod nr. 2 w kwocie 3.000 mk., pod nr. 4 w kwocie 1 150 mk., pod nr 5 w kwocie 300 mk., pod nr. 6 w kwocie 7.300 mk.

b) w księdze gruntowej Kościerzynka, karta 38. oddział III: pod nr. 1 w kwocie 2.480 mk.. pod nr. 4 w kwocie 500 mk., pod nr. 5 w kwocie 1.000 mk., pod nr. 6 w kwocie 7.300 mk.

Posiadaczy tych powyższych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie **w dniu 6 listopada 1928 r.** o godzinie 9 w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 5, swoje prawa zgłosili i przedłożyli powyższe dokumenty w przeciwnym bowiem razie dokumenty tę zostaną pozbawione mocy.

Łobżenica, dnia 24 stycznia 1928 r.

2. F. 1/27 **Sąd Powiatowy.** (3800

Przetarg przymusowy.

Dnia 18. II. 1928 r. o godzinie $10^1/_2$ sprzedam w Bydgoszczy u f-my spéd. **Wodtke przy ul. Gdańskiej** najwięcej dającemu za gotówkę:

kompl. pokój męski, kompl. pokój jadalny, maszynę do szycia oraz inne rzeczy. (4068

Orzechowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18. II. r. b. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie **w składnicy firmy Wodtke przy ul. Gdańskiej 130** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą nast. przedmioty:

9 skrzyń kakao, 20 skrzyń mydła, 1 worek kawy i 2 skrzynie z rozmaitemi towarami kolonjalnemi. (4078

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (4078

Bydgoszcz, dnia 16 go lutego 1928 r.

Oddz. Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Konkurs
na dostawę materjałów budowlanych.

200 000 szt. cegieł iłowych dobrze wypalonych
5 000 „ „ glinkowych II. klasy
2 000 „ „ zendrowych (klinkierów)
10 000 „ „ normalnych pustakowych
12 000 „ „ stropowych pustakowych
15 × 25 × 25 cm.
28 000 kg. wapna niegaszonego
19 000 „ cementu

Oferty na dostawę wyżej wymienionych materjałów loco stacja Mogilno wzgl. loco miejsce budowli upraszamy nadesłać do dnia 25 lutego 1928 r.

Powiatowa Kasa Chorych
4100 **Mogilno.**

Ogłoszenie.
Nadleśnictwo Państwowe Różanna.

Dnia 23 lutego 1928 r. o godzinie 10-ej przed południem sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu w hotelu p. Nowaka **w Koronowie**

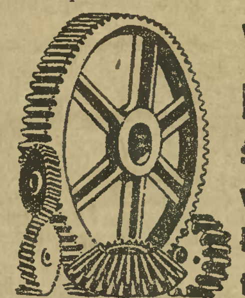
drzewo użytkowe i opałowe sosnowe

ze wszystkich leśnictw.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy bezwzględnie w dniu licytacji.

4057 **Państwowy Nadleśniczy.**

Frezuje i dostarcza podł. wzoru lub rysunku na specj. automatach wszelkiego rodzaju:



Wrzeciona, koła zębate, ślimakowe, spiralowe, stoszkowe, czołowe, stalowe hartowane, cementowe

do modelu 10, średnicy 600 mm. dla wszystk. branż

i inne masowe roboty tokarskie.

Specjalne części do centryfug do wszystkich systemów dostarcza po cenach konkurencyjnych (3914

PIOTR NOWACKI

Fabryka centryfug „Halka“

Bydgoszcz, Rycerska 6, telefon 910

Targi Wiedeńskie

11 do 17 marca 1928 r. (Rotunda do 18-go marca)

Atrakcje specjalne:

Wystawa belgijska / Wystawa reklamy Wiedeński salon modnych futer Wystawa automobil. i motocyklowa „Pojazd elektryczny“ / „Techniczne nowości i wynalazki“ / „Budowa dróg“ „Koniec tygodnia“.

Bez wizy paszportowej! Za legitymacją Targów i paszportem podróżnym wolny wjazd przez granicę austrjacką! Bez wizy przejazdowej czesko-słowackiej! Znaczne zniżki ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych.

Informacji wszelk. rodzaju udziela jak również **legitymacje Targów** (po 7 zł) wydaje

Wiener Messe A.-G., Wien VII.

jak również w czasie trwania Lipskich Targów wiosennych **biuro informac i Targów w Lipsku, Austrjacki Dom Targów,** oraz urzędowe przedstawicielstwo honorowe

w Bydgoszczy: Sekretarjat Związku Fabrykant., T. z. Nowy Rynek 9 i (4070

Polskie Biuro Podróży „Orbis“, ul. Dworcowa 98.

Motor

4101

Diesla (Deutz) bezkompresor.; 4 lata w użyciu, czterotaktowy, leżący, 200 obrotów, 40 PS. kompletny, z urządzeniem do ściśnionego powietrza; w ruchu. Do obejrzenia i oferty:

Gdańsk, Breitgasse 53, Agencja Wschodnia

Sprostowanie.

Na ostrzeżenie z dnia 14. II. podaję do wiadomości, że nie byłem i nie jestem pełnomocnikiem nieistniejącej firmy Zofja Maciejowska, **tylko prowadzę firmę pod mojem nazwiskiem.** Równocześnie zaznaczam, że **nie odpowiadam za żadne długi zaciągnięte przez żonę Zofję Maciejowską z d. Koszewską,** która przed 6 miesiącami opuściła dom oraz 2 nieletnich dzieci w wieku $1^1/_2$ i $2^1/_2$ lat.

Przeciw żonie za rozsiewanie fałszywych wersji wystąpiłem na drogę sądową. (4052

FERDYNAND MACIEJOWSKI

WYTWORNIA BIELIZNY

Poznań, ul. Półwiejska 22.



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! (2766) **Elegancki!**

Zaręczyny

z panem **Edmundem Szarkowskim** z Samsieczna, nauczycielem, **zrywam.**

Stefanja Łobodzianka
Samsieczno. (4098

Restauracja Pod dzwoneczkiem
Prawdziwy pilzner Prazdrój !
Najlepsze piwo
A. Twardowski.
4096

Świece kościelne
gromnice

oraz 1577

domowe stearynowe

poleca pp. kupcom

Składnica fabryki świec

Fr. Sezemski

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6.



Jajka gniazdkowe do podkładanie porcelanowe i gipsowe poleca

F. Kreski, Gdańska 7.

Obelgę

4090

rzuconą na p. **Wacława Urbańskiego** zamieszkałego na Okolu ul. Grunwaldzka 24, z żalem cofam.

L. Wypyjewska

Okole, ulica Grunwaldzka 24.

Za zgodność:

Gierszewski, sędzia polubowy.

Prowincja! w Warszawie Tanim kosztem załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych. komunalnych. instytucjach finansowych etc. Informacje. wskazówki we wszelkich sprawach. **Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“, Warszawa,** Nowy Świat 28-16.

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905

Poszukujemy

wypłacalnej firmy,

która obejmie nasze przedstawicielstwo na Polskę

Naszym produktem jest **korzenna pasza wapienna,** koniecznie potrzebna każdemu chłopu, handlarzowi bydła i każdemu hodowcy drobiu: **specjalne środki tuczące dla świń, krów i cieląt.** Przy obecnej wzajemnej gospodarczej wymianie towarów wyjątkowo korzystny i dochodowy interes. (4103

Zapytania w języku niemieckim i polskim do:

Richard Neumann, Chem. Fabrik

Leipzig C. 1, Lagerhofstrasse 4.

POSADY

Deklaranta celnego

poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „4102“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (4006

Potrzebny od 1-go marca **dzielny** (4060

buchalter(ka)

siła samodzielnie pracująca, obeznana dokładnie w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia z świadectwami i życiorysem po południu od 2—3 i 6—7.

Grund, ul. Gdańska 26.

Panienka uczciwa, sumienna i biegła w liczeniu potrzebna zaraz ewtl. od 1. 3. 28. do bufetu jako **ekspedjentka.** Zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw uprasza 4095

Restauracja dworcowa w Tczewie.

Uprzejmą

dziewczynę

która umie gotować, do wszelkich robót domowych od 1 marca poszukuje (4031

Kreski, Gdańska 7.

Poszukujemy

podróżującego

obrotnego i sumiennego, z kilkoletnią praktyką, biegłego w języku polskim i niemieckim. — Tylko rzeczywiście pierwszorzędne siły zechcą oferty z dołączeniem podobizny, życiorysu i odpisów świadectw złożyć w firmie (4102

Kathreinera Fabryki Kawy Słodowej T. z o. p.

Gdańsk, skrytka pocztowa 9.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.